Egz. Czyt. Regionalny

WYD. AB NAKŁAD: 50.541 EGZ. CENA 50 GR

Z CZYTELNIKAMI PRASA DLA CZYTELNIKÓW

KURIER szczeciński

ROK XVII Piątek, 12. V. 61 r. Sobota, 13. V. 61 r. Nr 110 (5223)

PIĘKNE „MAZOWSZANKI" czarują mieszkańców Helsinek, gdzie właśnie kończą swoje triumfalne tournée po krajach skandynawskich.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR przejazdem w Warszawie

WARSZAWA PAP. W drodze z Moskwy do Pragi 11 bm. wieczorem zatrzymała się przejazdem w Warszawie udająca się na obchody 40-lecia KPCz delegacja KC KPZR z członkiem Prezydium KC KPZR, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Leonidem BREŻNIEWEM na czele. W czasie 3-godzinnego pobytu w Warszawie L. Breżniew i pozostali członkowie delegacji podejmowani byli przez kierownictwo partii i rządu. I sekretarz KC PZPR — Władysław GOMUŁKA wydał obiad na cześć delegacji.

Zjazd neurologów i neurochirurgów obraduje

OBRADY V Zjazdu Neurologów i Neurochirurgów Polskich rozpoczęły się wczoraj na Zamku Szczecińskim. W pierwszym dniu wygłoszono szereg referatów oraz komunikatów naukowych. Dzisiejszy dzień będzie przede wszystkim poświęcony dyskusji.

Kto szybciej?

NOWY JORK PAP. Jak zakomunikowało dowództwo amerykańskiego lotnictwa wojskowego czterosilnikowy bombowiec typu „B-58" pobił rekord szybkości lotu na zamkniętej trasie o długości 1.072 km. Szybkość lotu wynosiła 2.083 km na godzinę. Pilot samolotu jest więc kandydatem do nagrody im. Bieriota, przeznaczonej dla pilota pierwszego samolotu, który w ciągu 30 minut leciać będzie z szybkością przekraczającą 2.000 km na godzinę.

GENEWA PO RAZ DRUGI

Międzynarodowa konferencja dla uregulowania SPRAWY LAOSU rozpoczyna dziś obrady

(WŁ.) Z wybiciem godziny 15 na zegarach Genewy rozpoczyna dziś swe obrady konferencja międzynarodowa **„dla uregulowania problemu Laosu".** Będzie to drugie tego rodzaju spotkanie, w tym samym miejscu, po niespełna 9 latach od czasu konferencji, poświęconej zawarciu pokoju w Indochinach.

ZWOŁANIE OBECNEJ KONFERENCJI w rozszerzonym składzie (uczestnicy pierwszej konferencji — plus Indie, Polska i Kanada, jako członkowie Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru, oraz Syjam i Birma, jako sąsiedzi Laosu) — wynikło bezpośrednio z faktu pogwałcenia podstawowych postanowień z roku 1954.

NOWA KONFERENCJA ma obecnie naprawić katastrofalny stan rzeczy, wywołany antychroniczną polityką USA. Będzie to możliwe jedynie wówczas, jeżeli Stany Zjednoczone wyrzekną się prób naginania neutralizmu laotańskiego do własnych interesów i własnej polityki.

• • •

GENEWA PAP. W przedstawicielstwie ZSRR przy europejskim biurze ONZ odbyło się spotkanie ministrów spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyki, PRL — A. Rapackiego, ChRL — Czen I i DRW — Ung Van Khiema, którzy stoją na czele delegacji swoich państw uczestniczących w konferencji genewskiej. Na spotkaniu omówiono problemy pracy nadchodzącej konferencji.

Z ostatniej chwili

AGENCJE ZACHODNIE PODAJĄ, że genewska konferencja w sprawie Laosu rozpocznie się w dniu dzisiejszym, jeśli nadejdzie sprawozdanie od Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru w Laosie potwierdzające, że **na frontach tego kraju zaprzestano działań wojennych.** Jak wiadomo, mocarstwa zachodnie i rząd rebeliancki uzależniają swój udział w konferencji od „rzeczywistego" zaprzestania ognia w Laosie.

Jak donoszą agencje zachodnie, raport MKNiK znajduje się w drodze do Genewy.

HUTNICY będą odpoczywać i leczyć się w Świnoujściu

W ubiegłym roku Zjednoczenie Hutnictwa Żelaza i Stali podjęło decyzję, na mocy której w Świnoujściu zorganizowany będzie ośrodek wczasowo-leczniczy dla pracowników resortu. Pomieści on 400 osób w sezonie letnim, a 200 w zimowym.

Miasto przekazało na rzecz hutników 7 bloków, które po odpowiedniej adaptacji zostaną oddane jako pomieszczenia mieszkalne ośrodka. Kuchnie, sale jadalne, garaże i pralnie zbuduje się od podstaw. Na wszystkie te inwestycje preliminowano ok. 20 mln zł. W bieżącym sezonie dwa bloki przystosuje się do wczasów rodzinnych. Budowę ośrodka wczasowo - leczniczego hutników w Świnoujściu prowadzi Dział Inwestycji Huty „Szczecin". (wit)

Skarbiec w... żołądku

Śpiewaczka operowa MARIA DREWNIAK - członkiem operatywnej szajki przemytniczek

(API). Sąd warszawski wyznaczył na 25 bm. termin wielkiego procesu szajki przemytniczek, które z kraju wywoziły setki dolarów, złoto, drogie kamienie, biżuterię.

KOSZTOWNOŚCI TE były sprzedawane za granicą. Za uzyskane w ten sposób pieniądze szajka przysyłała do kraju olbrzymie ilości paczek z atrakcyjnymi towarami, które sprzedawano na czarnym rynku, bez opłacania podatku.

25 STYCZNIA BR. na punkcie granicznym w Terebrzydowicach została zatrzymana Danuta RUDEŃSKA, jadąca pociągiem pospiesznym przez Wiedeń do Włoch, Belgii, Francji. Znaleziono przy niej 815 dolarów USA, dolary kanadyjskie, szylingi austriackie, na których wywiezienie nie miała zezwolenia. Przy szczegółowej rewizji ujawniono, że ukrywa również dwa aparaty fotograficzne, radio, większą ilość serwet i obrusów „cepeliowskich" oraz cenny brylant i złoty pierścionek z brylantem.

W areszcie Rudeńska zaczęła się skarżyć na bóle żołądka. Prześwietlenie dało rewelacyjne wyniki. Okazało się, że przemytniczka posiada w żołądku cały skarbiec. Wydobyto brylant o wadze 5,30 karatów ze starym szlifem „amsterdamskim" wartości 185 tys. zł, brylant ze szlifem „amerykańskim" wartości 62 tys. zł, sznur pereł, który oszacowano na sumę 10 tys. zł.

SZCZEGÓŁOWE ŚLEDZTWO ujawniło, że na terenie kraju działała świetnie zorganizowana szajka przemytnicza rekrutująca się WYŁĄCZNIE Z KOBIET.

Do szajki tej należała również śpiewaczka operowa Maria DREWNIAKÓWNA, która wywiozła 450 dolarów USA i przemyciła 3 złote bransolety. Aktem oskarżenia objęto 5 osób.

S. ORŁOWSKI

W Jugosławii spadł śnieg

BELGRAD PAP. W Jugosławii po kilkudniowej zmiennej pogodzie, obfitującej w deszcze, nastąpił znaczny spadek temperatury. W Słowenii, w Czarnogórze i w Bośni spadł śnieg.

• • •

PRAGA PAP. Od kilku dni panuje w Czechosłowacji niezwykle jak na maj zimno. W niektórych miejscowościach spadł śnieg. M.in. opady śnieżne pokryły Karkonosze, osiągając gdzieniegdzie grubość pół metra.

Najdziwniejsze miasto na świecie

TOKIO — stolica Japonii — jest najbardziej dziwnym miastem na świecie. Stanowi mieszaninę prastarej japońskiej tradycji i super nowoczesnej cywilizacji. Obok gmachów ze szkła i betonu stoją malownicze, w starym stylu zbudowane domki, otoczone ogródkami i pokryte dachem z majoliki. W Tokio mieszka 10 milionów ludzi. Miasto posiada dzielnice, przypominające stolice Europy czy Ameryki, i dzielnice, do których nie wjedzie żaden samochód, gdyż nie mieści się w wąskich uliczkach.

W nocy Tokio jaśnieje feerią świateł. Jedną z najpiękniejszych ulic na których nowoczesność pomieszana jest z prastarą tradycją jest GINZA — ulica i dzielnica wielkich domów towarowych, barów i lokali rozrywkowych. Widzimy ją właśnie w nocy oświetloną tysiącami reklam i kunsztownie zawieszonych elektrycznych lampionów.

Jutro wjeżdżamy do CSRS

X. Etapowe: KARL-MARX-STADT — KARLOVY VARY 107 km

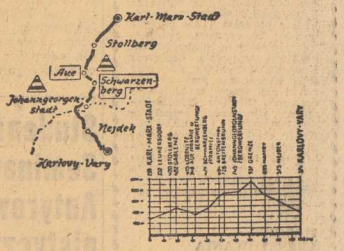

PO DNIU przerwy, który mają dziś kolarze w Karl Marx-Stadt, jutro przejadą oni najkrótszy w tegorocznym Wyścigu Pokoju etap, wynoszący zaledwie 107 km. Na 75 kilometrze kolumna wyścigu wjedzie w granice Czechosłowacji, zdążając do KARLOVYCH VARÓW. Różnica wzniesień terenu już na tym pierwszym czeskim etapie jest dość duża. Największe wzniesienie wynoszące ok. 700 m mają kolarze do pokonania na granicy Niemieckiej Republiki Demokratycznej i CSRS. Na etapie tym znajduje się tylko jeden lotny finisz w Schwarzenbergu (41 km od startu). Start do X etapu nastąpi w sobotę o g. 14.00 a przyjazd na metę stadionu w Karlovych Varach spodziewany jest ok. g. 16.50.

W niedzielę znów bardzo trudny etap, na którym wycofują się najczęściej nawet najlepsi kolarze. Prowadzi z Karlovych Varów do Taboru i wynosi 210 km. Teren górzysty — tzw. „czeskie kopce".

36 sekund dzieli NRD od Polski

(WŁ.) Dorobek 7 etapów — ciężka praca całej szóstki na niesłychanie trudnych etapach, została prawie zniweczona. 40 km samotnej jazdy wystarczyło by zespół niemiecki niebezpiecznie zbliżył się do Polaków.

JAZDA NA CZAS była zawsze „piętą Achillesową" naszych zawodników. Jednak tym razem Polacy tak dobrze się spisywali, iż mieliśmy nadzieję, że przerwą wreszcie i tu złą passę.

Przypuszczaliśmy że Polacy przegrają ten odcinek do ZSRR i Niemców. Nie spodziewaliśmy się jednak, że wyskoczą przed nas jeszcze zespoły Szwecji, Danii, Rumunii i CSRS. To była niespodzianka. Przykra niespodzianka.

PODCZAS 3-godzinnej przerwy rozmawialiśmy z naszymi kolarzami. Byli przygnębieni stratą cennych minut. Jedynie GAZDA był w dobrym humorze i zapowiadał kontrofensywę.

(Dokończenie na str. 2)

Scotland Yard schwytał mordercę 11-letniej Brendy NASH

(WŁ.) Policja hrabstwa Hampshire ma wydać oświadczenie ujawniające nazwisko osobnika, który zostanie oskarżony o morderstwo 11-letniej harcerki Brendy Nash, która w październiku ub. roku zaginęła, a której zwłoki odnalezione zostały w połowie grudnia w wyniku zakrojonej na olbrzymią skalę akcji policyjnej.

Morderstwo to wstrząsnęło brytyjską opinią publiczną. Śledztwo przejęte zostało wówczas przez najzdolniejszych oficerów Scotland Yardu. Przesłuchano ponad 1500 osób mogących rozpowiadać na ślad mordercy. Ostatnio Scotland Yard zarządził odwołanie stanu alarmu w jakim znajdowały się siły policyjne mające za zadanie schwytanie mordercy.

Zapowiedziana rozprawa sądowa będzie niewątpliwie znajdować się w centrum uwagi brytyjskiej opinii publicznej. (Ex)

Dziś: Reportażyk „ŚMIERĆ FRAJEROM!" — str. 3 ◆ „Narzuty" utrudniają rozwój usług — str. 5

NADESZŁY wiosenne dni — i prasa przyniosła już wiadomości o masowych zatruciach lodami. Tak bywa co roku, tymczasem — co podkreślają specjaliści z Państwowego Zakładu Higieny — tych masowych zatruć można łatwo uniknąć, powstają one bowiem w wyniku przedostawania się gronkowców do masy lodowej.

Bakterie te szczególnie dobrze czują się w temperaturze 30 — 37 st. C., toteż rozmnażają się błyskawicznie w stygnącej masie lodowej, o ile natychmiast po podgrzaniu jej (wystarczy do 70 — 80 st. C.) nie przystąpi się do zamrażania lodów. Naukowcy ostrzegają zwłaszcza przed przygotowywanem większego zapasu masy lodowej i zamrażaniem jej partiami.

Objawy zatrucia są łatwo rozpoznawalne. Przede wszystkim gronkowce masowo atakują konsumentów zatrutych przez nie lodów, już w 1 — 2 godziny po spożyciu tego przysmaku. Przebieg choroby jest zawsze taki sam: dziesiątki osób zaczyna nagle uskarżać się na bóle brzucha, wymioty, biegunkę, wykazują zaburzenia w krążeniu, duży spadek ciśnienia, zapaści.

Oczywiście, potrzebna jest natychmiastowa pomoc lekarza. Zatrucia gronkowcami, choć na ogół nie śmiertelne, potrafią wywołać ciężkie komplikacje u małych dzieci, starców i osób chorych na serce. (k)

NA ANTENACH świata

„NICZEGO SIĘ NIE NAUCZYLI..."

* MOSKWA PAP. Przebieg i wyniki sesji Rady NATO, pisze dziennik „KRASNAJA ZWIEZDA", są dowodem, iż główni inspiratorzy ugrupowania atlantyckiego niczego się nie nauczyli i nie wyciągnę li żadnych rozsądnych wniosków z porażek, jakie poniosą w swej agresywnej polityce. Na wszystkich posiedzeniach sesji ton nadawała delegacja amerykańska, która postawiła sobie za zadanie przywrócenie zchwianej wiary w kierowniczą rolę Stanów Zjednoczonych, silniejsze zespolenie „WSPÓLNOTY ATLANTYCKIEJ" oraz zmobilizowanie jej dla zwiększenia potencjału militarnego i gospodarczego tego bloku w celu dokonywania nowych prowokacji przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów.

MASOWE ARESZTOWANIA W SYJAMIE

* DELHI PAP. Jak podaje prasa syjamska, w ostatnich dniach w północno-wschodnich okręgach Syjamu władze przeprowadziły masowe aresztowania. Aresztowanych oskarża się o „wywrotową działalność przeciwko bezpieczeństwu państwa",

Z PROCESU EICHMANNA

* JEROZOLIMA PAP. Dania, Norwegia i Włochy — oto dalsze kraje okupowane przez III Rzeszę, o których była mowa w toku procesu Eichmanna na czwartkowym posiedzeniu sądu. Również w tych wypadkach raz jeszcze odsłonięto całą bezwzględność i bestialstwo hitlerowskiej akcji antyżydowskiej, którą kierował Eichmann przy pomocy innych niezliczonych oprawców.

ZMARŁA WNUCZKA GARIBALDIEGO

* RZYM PAP. W Rzymie zmarła wnuczka Garibaldiego, która jeszcze przed kilkoma dniami była świadkiem wielkich uroczystości z hołdu oddanego przez społeczeństwo włoskie jednemu z twórców państwa włoskiego, a jej dziadkowi Garibaldiemu.

SAMOCHÓD KIEROWANY... GŁOSEM

* BRUKSELA PAP. Inżynier belgijski DE JONCKER skonstruował samochód, którym kieruje się na odległość..., głosem.

De Joncker zmontował w swym samochodzie specjalne urządzenie elektroniczne, dzięki któremu na wydane głosem polecenie włącza się silnik, działa klakson, zapalają się światła sygnalizacyjne itp. Wóz nie posiada pedału gazu, hamulca, czy rączki do zmiany biegu. Są one zastąpione przez specjalną tabliczę, która przekazuje impulsy bezpośrednio tym urządzeniom.

PAWILON „KOSMOS" NA WYSTAWIE W MOSKWIE

* MOSKWA PAP. Na wystawie osiągnięć gospodarki narodowej ZSRR w Moskwie otwarty zostanie wkrótce pawilon „KOSMOS". Zilustruje on osią gnięcia Związku Radzieckiego w opanowywaniu Kosmosu.

UPAŃSTWOWIENIE SZKÓŁ PRYWATNYCH NA KUBIE

* HAWANA PAP. Zgodnie z zapowiedzią Fidela Castro, od 1 bm. na Kubie przeprowadza się upaństwowienie szkół prywatnych, które przewaźnie prowadzone są przez zakonników.

• • •

RZĄD KUBAŃSKI skonfiskował w tych dniach cały znajdujący się na terenie Republiki Kubańskiej majątek amerykańskich towarzystw kinematograficznych. Na skonfiskowane dobra składa się milion dolarów zdeponowanych w banku, oraz liczne filmy.

S. MAGNANO URODZIŁA CZWARTE DZIECKO

* RZYM PAP. Znana włoska artystka filmowa SILVANA MAGNANO, żona producenta filmowego Dino de Laurentisa urodziła wczoraj czwarte dziecko. Dziewczynka ważąca 3 kg ma otrzymać imię Francesca.

Allana Dullesa — „państwo w państwie"

Tajemnice CIA pod lupą opinii publicznej

WKRÓTCE po zakończeniu drugiej wojny światowej, gdy w Stanach Zjednoczonych rozpętała się fala zimnowojennej histerii, ówczesny rząd Trumana powołał komisję, która miała zbadać sprawę utworzenia nowego aparatu wywiadowczego na miejsce rozwiązanego po wojnie OSS (Office of Strategic Services). Jednym z członków komisji był Allan Dulles, brat późniejszego sekretarza stanu, Johna Fostera Dullesa, „mistrz sztuki szpiegowskiej", zaciekły wróg obozu socjalistycznego. Na podstawie jego planów w roku 1947 utworzona została CIA (Central Intelligence Agency).

Pod kierownictwem Allana Dullesa CIA rozrosła się do niebywałych rozmiarów. *Biuro jej zajmują w Waszyngtonie 38 budynków* — prawie całą dzielnicę. *Ile CIA zatrudnia osób i ile rocznie wydaje pieniędzy — nie wie nawet sam Kongres.* O tym jak ścisłą tajemnicą otoczone są wszelkie szczegóły działalności agencji, świadczy najlepiej fakt, że fundusze na budowę samolotów typu U-2, z których jeden został w ubiegłym roku zestrzelony nad terytorium Związku Radzieckiego — zatwierdził Kongres pod rubryką „badania meteorologiczne".

CIA posiada szeroko rozbudowaną sieć agentów, rozporządza własnymi samolotami, stacjonującymi w bazach amerykańskich na obcych terytoriach, zakłada „specjalne szkoły szpiegowskie" m. in. na Formozie. CIA wysyła samoloty szpiegowskie nad terytorium Związku Radzieckiego i nad terytorium Chin. Allan Dulles kierował zamachem stanu w Iranie, który doprowadził do obalenia Mossadeka. Człowiekiem CIA był także John Peurifoy, ambasador USA w Gwatemali, główny inspirator przewrotu w tym kraju w roku 1954. Ostatnio CIA odegrała główną rolę w przygotowaniach do inwazji na Kubę. Jak ujawnił angielski tygodnik „Tribune" również pięciu generałów w Algierii inspirowany był i wspomagany przez amerykańską centralę wywiadowczą. Akcją w Algierii kierował miał Kirk Patrick, bezpośrednio podlegający Allanowi Dullesowi. W chwili wybuchu puczu przebywał on w Algierii, „aby przyglądać się tajerwerkom".

Zdemaskowanie roli, jaką CIA odegrała w przygotowaniu napaści na Kubę i w rebelii algierskiej postawiło prezydenta Kennedy'ego w kłopotliwej sytuacji. W Waszyngtonie coraz częściej mówi się o reorganizacji agencji wywiadowczej — *przeddu je się nawet, że Allan Dulles otrzyma „dłuższy urlop"*. Prezydent Kennedy reaktywował stałą grupę, której zadaniem będzie sprawowanie nadzoru nad działalnością CIA. (m)

Studenckie Seminarium Antyrewizjonistyczne

DZIŚ o godz. 10 w Audytorium Maximum Wyższej Szkoły Rolniczej rozpoczęto się ogólnopolskie studenckie seminarium antyrewizjonistyczne, które potrwa 3 dni. W sobotę o godz. 18 w Audytorium Maximum odbędzie się wiec zorganizowany przez komisję współpracy organizacji młodzieżowych w skład której wchodzi ZMS, ZSP, ZMW i ZHP. (wit)

Zaginione miasto Majów sprzed 1000 lat odkryto w Meksyku

PARYŻ. Dwóch młodych badaczy francuskich 24-letni Michel PSISSEL i 23-letnia Marie-Claire de MONTAGNAC odkryli w Meksyku miasto Majów sprzed tysiąca lat. Położone jest ono w dżungli na Półwyspie Yucatan. Zdaniem Meksykańskiego Instytutu Antropologicznego odkrycie to ma bardzo doniosłe znaczenie, gdyż rzuci nowe światło na mało jeszcze znaną cywilizację Majów.

Uczeni francuscy przeprowadzili wstępne badania w odkrytym przez siebie mieście. Znaleźli w nim 108 budowli, w tym 8 piramid, jedna z nich ma 32 metry wysokości. Odkryto także szereg pałaców (jeden z nich znajduje się całkowicie pod ziemią i prowadzą do niego tajemne przejścia), kilka świątyń, freski itd.

W odkryciu miasta Majów pomogli uczonym francuskim miejscowi Indianie, wśród których krążyły liczne legendy o zaginionym mieście, co skłoniło badaczy do wszczęcia poszukiwań.

XIV WYŚCIG W·B·P

(Dokończenie ze str. 1)

Na drugim odcinku 9 etapu, Polacy byli bardzo aktywni i starali się odrobić utracone miejsce. Jak i na poprzednich etapach współpracowali z kolarzami radzieckimi i upłasowali się w czołówce. Gazdą był stale w przedzie i nie spuszczał oka z Niemców, Fornalczyk i Beker znakomicie go asekurowali. Oni i Królak przyjechali na metę prawie bez straty czasu. Prawie, pon eważ już nie można konkurować z Rosjanami którzy wygrywają jak chcą.

PODCZAS kolacji znany sprawozdawca Polskiego Radia Witold DOBROWOLSKI powiedział: Jedna drużyna pojutrze już właściwie może skończyć wyścig. Jest to zespół radziecki który ma zwycięstwo w kieszeni. Kolarze radzieccy mimo bardzo trudnych warunków atmosferycznych, po pierwszym odcinku jazdy na czas indywidualnie wyglądali tak świetnie jakby wrócili z letniej przerwy. W drugiej części 9 etapu inicjowali wszystkie akcje. Na stadion wpadli w trójkę i przejechali ostatnie metry silnie już jechali rundę honorową. Szkoda że tym doskonale przygotowanym, znakomitym sportowcom publiczność zgotowała wręcz

NIESPORTOWE PRZYJĘCIE. Okazuje się że obecni gospodarze nie potrafią przegrywać z honorem.

Polacy, których dzieli już zaledwie 36 sekund od zespołu niemieckiego, zapowiedzieli na pierwszym czeskim etapie kontratak. Jak dotychczas nasi kolarze dotrzymywali obietnic.

St. RAKOWSKI

WYNIKI 9 ETAPU

1.	Pilnow	4:47.52
2.	Mielichow	4:49.53
3.	Sajdhuzin	4:50.36
4.	Bangsborg	4:50.39
5.	Schur	4:50.43

WYNIKI DRUŻYNOWE 9 ETAPU

1.	ZSRR	14:24.35
2.	NRD	14:36.01
3.	Szwecja	14:40.40
4.	Dania	14:42.01
5.	Rumunia	14:44.50
6.	CSRS	14:44.53
7.	POLSKA	14:46.23

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 9 ETAPACH

12.	Mielichow	42:33.51
2.	Kapitonow	42:43.29
3.	Eckstein	42:46.33
4.	Czerepowicz	42:48.02
5.	GAZTOL	42:52.51
13.	KROLAK	42:56.1
19.	BEKER	42:59.42
23.	FORNALCZYK	43:02.09
30.	PIECHACZEK	43:10.18
35.	JARZĘBSKI	43:12.0.

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 9 ETAPACH

1.	Z R	129:00.11
2.	P LSKA	129:22.58
3.	NRD	129:23.34
4.	Rumunia	129:42.03
5.	CSRS	129:46.30

Dziecko w płomieniach

WCZORAJ przy ul. Lubeckiego 13 wydarzył się tragiczny wypadek, który spowodował śmierć 6-letniego Sławomira Roszatyckiego. Przed wieczorem dziecko weszło do łazienki i bawiąc się zapałkami podpaliło zbiornik z benzyną. Nastąpił gwałtowny wybuch. Pomimo rozpaczliwych wysiłków domowników pomoc okazała się niemożliwa. Dziecko spłonęło żywcem. Pożar ugasiła straż pożarna. (l)

Znów głoszą hasło o potrzebie „przestrzeni życiowej"

Prowokacyjna impreza odwetowców w Wuerzburgu

BONN PAP. „Przyszłe granice Niemiec na wschodzie mogą być uregulowane tylko w traktacie pokojowym zawartym z ogólnoniemieckim rządem powstałym z wolnych wyborów. Traktat ten jednak może być zawarty tylko na zasadzie prawa narodu niemieckiego do samostanowienia i prawa do ojczyzny dla nie wolno stworzyć wrażenia, iż koniec końców Niemcy zrezygnują z niemieckich obszarów na wschodzie. Prawo do ojczyzny oznacza zaś: uzyskanie zadośćuczynienia za wyrządzone krzywdy, możliwość powrotu na utracone ziemie oraz przywrócenie na nich poprzedniego stanu".

Z TAKIMI DEMAGOGICZNYMI ZDANIAMI, świadczącymi, że cała gadanina o gotowości pokojowego uregulowania zagadnienia granic jest wykrętnym manewrem w nadziei, iż koniec końców sprawę tę rozstrzygnie wyposażona w broń atomową Bundeswehra — wystąpił w czwartek kongres Związku Przesiedleńców w Wuerzburgu.

W bukiecie demagogicznych sloganów nie zabrakło również złowieszczego hasła przestrzeni życiowej dla narodu niemieckiego, z którym wystąpił na kongresie minister pracy i opieki społecznej w rządzie Bawarii, STAIN, demagogicznie twierdząc, że w Niemczech zachodnich brakuje już rzekomo ziemi dla chłopów przesiedlonych zza Odry i Nysy... Ostrzegamy — oświadczył Stain — że asymilacja nie może stanowić podstawy do rozwiązania zagadnienia przesiedleńców.

Dwie nagrody zdobyli szczecińscy studenci na festiwalu w Gdańsku

WOREK imprez i uroczystości rozsypał się w starym grodzie Neptuna, u ujścia Wisły. Obok toczącego się na pełnych obrotach kulturalnego festiwalu studentów, odbyła się w staromiejskim ratuszu gdańskim inauguracja Tygodnia Ziem Zachodnich z udziałem wybitnych naukowców i archeologów.

JAK było do przewidzenia, wielki sukces na festiwalu odniósł reprezentacyjny chór Politechniki Szczecińskiej pod batutą mgr Jana SZYROCKIEGO. Prosto z Gdańska, via Warszawa, odleciell wczoraj szczeciniacy na tournée do Włoch, zabierając z festiwalu nagrodę w postaci magnetofonu.

Nagrodę „SZTANDARU MŁODYCH" za program najbardziej zaangażowany w problemy współczesności otrzymał SZCZECIŃSKI TEATR POLITYCZNY za program antyfaszystowski pt. „REQUIEM".

Bardzo też podobały się na festiwalu występy szczecińskiego teatrzyku studenckiego „COMPLEX 13".

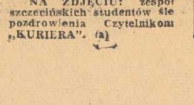

NA ZDJĘCIU: zespół szczecińskich studentów śle pozdrowienia Czytelnikom „KURIERA". (a)

Dziś rano REPORTER KURIERA zanotował

W NOCY przeprowadzane były roboty torowe na ul. Roosevelta w pobliżu ul. gen. Świerczewskiego oraz na ul. Jaromira i Mariana Buczka. Prace te nie zakłóciły ruchu tramwajowego.

NA UL. NOCZNICKIEGO pękł podziemny gazociąg wysokoprężny. Pogotowie zabezpieczyło miejsce awarii do czasu naprawy przewodu. Również w nocy pijany samochód wywrócił lampę gazową na ul. Krzysztofa Kolumba. I tam zabezpieczono miejsce przed wybuchem. W mieszkaniu p. Jankowskiego przy ul. Krasińskiego 23 ulatniał się gaz. Po „naprawie" pogotowie ostrzegło, aby nikt przy włączniku nie zapalał zapałek. Właściciel mieszkania nie usłuchał porady i w rezultacie uległ bolesnemu poparzeniu.

POGOTOWIE MO miało nocą niespokojną. Mnóstwo było awantur domowych ulicznych. Izba Wytrzeźwień odmawiała — od północy — przyjmowania pijaków, ponieważ była przepełniona.

DYŻUR NOCNY w aptece nr 4 był spokojny: Od godz. 2 do 7 nie było ani jednego pacjenta — mówi mgr Nowakowska. Również spokój był w pogotowiu ratunkowym. Od północy do rana zanotowano tylko 10 wezwań, w tym jeden poród.

DZIŚ RANO na Rynku Tobruckim nowalijek było mało. Szpinak 5 zł kg, rabarbar 4 zł, rzodkiewka-pęczek 2,50 zł, szczypiorek 1,50 zł, sałata główka 1,50 zł, jajka od 1,50 do 1,60 śmietana 20 zł litr, masło wiejskie od 50 do 55 zł kg, ser od 12 do 16 zł, kury od 60 do 80 zł. (b)

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

JAK INFORMUJĄ dzienniki poranne w czwartek 11 bm. rano rozpoczął obrady XVI Zjazd Francuskiej Partii Komunistycznej. Salę wypełniło 510 delegatów z całej Francji.

Członek Biura Politycznego Waldeck-Rochet, wygłosił obszerny referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego na temat: „Jedność wszystkich sił robotniczych i demokratycznych przeciw władzy monopoli kapitalistycznych, na rzecz postępu, wolności, pokoju, przywrócenia i odnowy demokracji".

ROCHET wiele uwagi poświęcił niedawnej rebelii faszystowskiej w Algierze. Podkreślił on, że organizatorzy spisku zamierzali nie tylko storpedować rokowania o pokój w Algierii, lecz także dążyli do ustanowienia jawnie faszystowskiej dyktatury we Francji. Mobilizacja narodu francuskiego, do czego aktywnie przyczyniła się partia komunistyczna, spowodowała fiasko faszystowskiego puczu, albowiem spiskowcy nie znaleźli poparcia w narodzie.

W związku z rozpoczynającymi się 20 bm. w Evian rokowaniami francusko-algierskimi mówca stwierdził, że aby osiągnąć pokój mają ludowe powinny wywierać coraz większy nacisk na odpowiedzialnych polityków. Waldeck-Rochet wyraził przekonanie, że de Gaulle coraz bardziej oddala się w kwestii algierskiej od swych tez z września 1958 r. gdy wysunięta została teza samookreślenia.

INWAZJA MYSZY

LONDYN. Miliony myszy opanowały ostatnio miejscowość Aldings w pobliżu Adelaidy (Australia). Zwierzątka są tak agresywne, że mieszkańcy wioski muszą czuwać w nocy przy łóżeczkach niemowląt, aby uchronić je przed pogryzieniem.

3 DNI NA DZIEŃ

Kto, z kim i przeciwko komu?

CO WŁAŚCIWIE dzieje się w Coquilhatville, gdzie wciąż jeszcze obradują kongijscy przywódcy marionetkowych „rządów" kongijskich? Czombe nie tylko przebywa nadal w areszcie u swego niedawnego partnera z Tananarive — Kasavubu — (a może decydują jeszcze inne czynniki w otoczeniu „prezydenta"), ale prawdopodobnie stanie nawet przed sądem, pod zarzutem „morderstwa i zdrady". Oskarżenie, jakie wytoczył pod jego adresem „minister spraw zagranicznych" z Leopoldville, Bomboko, mówi o „ekonomicznej secesji" i odpowiedzialności za zamordowanie Lumumby. Oburzenie marionetek z Leopoldville w pierwszej kwestii jest zrozumiałe: Czombe korzystał ze środków, jakie dają największe na tere nie Konga zasoby naturalne Katangi, bez dopuszczenia do udziału swoich partnerów z „centralnego rządu". Zrozumiałe jest również dlaczego rząd Kasavubu, który wydał Lumumbę w ręce morderców w Katandze, oskarża obecnie Czombego o zbrodnię zabójstwa. Chodzi tu o zachowanie pozorów legalizmu pod osłoną ONZ, której Zgromadzenie Ogólne potępiło zbrodnie dokonane na na kongijskim bohaterze narodowym. Natomiast nie bez zdziwienia można by zapytać: dlaczego figuranci z Leopoldville teraz dopiero dostrzegli zbrodnie Czombego?

Rzecz jasna nie sposób zrozumieć tego wszystkiego bez uwzględnienia sił zewnętrznych, mieszających na własny rachunek w tym piekielnym kotle.

Stany Zjednoczone i ich sujusznicy po śmierci Lumumby musiały poprzeć tzw. energiczną akcję sekretariatu ONZ, nie chcąc przyjąć konsekwencji w postaci uznania legalnego rządu Gizengi. Chcąc nie chcąc Waszyngton poświęcić musiał interesy swoich belgijskich sojuszników.

W miarę, jak stawało się jasne, że stanowisko Belgów, usadowionych w Katandze nie da się utrzymać na długą metę, tracił również na znaczeniu ich protegowany Czombe.

Z tego punktu widzenia aresztowanie Czombego było logiczną konsekwencją umowy pomiędzy Leopoldville i władzami ONZ w Kongo. Dla Konga oznacza to tę zmianę, że prędzej czy później Belgów zastąpić ma... neokolonializm amerykańskiego chowu.

Historia nienowa — znają ją dobrze Francuzi z południowego Wietnamu. Rzecz w tym, że tuja są to rachunki bez gospodarza. W farsie z Coquilhatville nie uczestniczy prawdziwe Kongo, reprezentowane przez rząd Gizengi. (w. h.)

Na Festiwalu 10-ciu teatrów

Szczecińskie spotkania ...w Kaliszu

W KALISZU trwał od 2 maja — do 11 bm. — czwarty z rzędu Festiwal Teatralny obejmujący tym razem teatry Polski centralnej. Cała więc Polska, w której mamy około 100 scen teatralnych, objęta jest już corocznymi imprezami festiwalowymi, których uwieńczeniem ma być — prawdopodobnie jeszcze w rb. — doroczna wielka impreza pt. „Festiwal festiwali" w Warszawie.

OD KLASYKI DO FARSY

Wybór Kalisza jako miejsca odbywania festiwali nie jest przypadkowy. Miasto to bardzo „uteatralnione": licząc zaledwie 70.000 mieszkańców potrafi zapewnić frekwencję do 30.000 osób na jednej sztuce, i to nie tylko na **„Romansie z wodewilu"**, ale i na **„Marii Stuart"**. Miejsc w pięknym gmachu teatralnym — 620.

Na inaugurację „Kaliskich spotkań teatralnych" wystąpili gospodarze z przedstawieniem **„HAMLET A"** SZEKSPIRA, w reżyserii Tad. Byrskiego. Dwie niewątpliwie ciekawe role: Hamleta w interpretacji młodziutkiego aktora Macieja **BORNIŚKIEGO** i króla Klaudiusza w wykonaniu dyr. teatru kaliskiego Tad. **KUBALSKIEGO**. Reżyseria b. interesująca w zamyśle, raziły jednak zbyt duże dysproporcje w ujęciu pozostałych ról aktorskich.

Teatr koszaliński także sięgnął po Szekspira, dając **„POSKROMIENIE ZŁOŚNICY"**, w reżyserii dyr. **ALEKSANDROWICZA**, z występem gościnnym Danuty **SZAFLARSKIEJ**. Spośród artystów koszalińskich wybił się na czoło Henryk **JÓŹWIAK** jako Petruchio, całość dość banalnego przedstawienia nie wzbudziła jednak większego zainteresowania.

Teatr Dramatyczny z Warszawy (występujący poza konkursem) przyjechał z **„Kartoteką" Różewicza i „Paradami" Potockiego.** Oba przedstawienia bardzo różne w środkach wyrazu artystycznego — i oba świetne.

W Festiwalu biorą poza tym udział teatry: częstochowski, Powszechny z Łodzi, gnieźnieński, zielonogórski, lubelski, Polski z Poznania i poznański Teatr Satyry. Repertuar — bardzo różnorodny, od klasyki do farsy.

SPOTKANIA ZE „SZCZECINIAKAMI"

TYLE — pokrótce — wrzeń z samego festiwalu. Osobna wzmianka należy się miłym, a niespodziewanym spotkaniom ze „szczecinIakami" — artystami różnych teatrów, którzy bądź debiutowali w Szczecinie, bądź w rozmaitych okresach „przewinęli się" przez nasze sceny. Zacznijmy od Teatru Dramatycznego w Warszawie który skupił sporą grupę młodych artystów, ongiś — za dyr. CHABERSKIEGO — debiutujących w Szczecinie. A więc Janina **TRACZYKÓWNA** i Lucyna **WINNICKA, SKARUCH, KŁOSSOWSKI.** Ze średniego pokolenia — Jarosław **SKULSKI.** Wszystkich chyba dobrze pamiętamy z ich występów w Szczecinie. Przy okazji dowiedzieliśmy się o losach innych „szczecinIaków" z tamtego okresu: Ryszard **PIETRUSKI, ANDRZEJEWSKI, BACCIARELLI, KOLINSKI** są w Teatrze Klasycznym u Chaberskiego. Debiutująca również w grupie młodych w Szczecinie Janina **RZASA** gra główne role w teatrze kaliskim (w „Hamlecie" grała Ofelię).

Teatr lubelski wystawia na festiwalu kaliskim „Sułkowskiego" Żeromskiego. W roli Księżniczki zdobyła wielki sukces utalentowana artystka Zofia **BAJUK**, która utraciliśmy w ubiegłym sezonie.

Teatr Powszechny z Łodzi wystawia „Błękitny patrol" Halla. Jedną z głównych ról gra tam **Aleksander FOGIEL**, który nie trzeba przypomnać szczecińskiej publicznoości, ostatnio dał się on poznać również jako wybitny aktor filmowy.

W teatrze częstochowskim pracuje również jako aktor dyr. **Edmund KRON**, były dyrektor teatrów szczecińskich. Wystąpuje tam też **Hanna RAJKOWSKA**, którą pamiętamy jeszcze z „pionierskich" czasów szczecińskiego teatru.

Tyle bezpośrednich spotkań ze szczecinIakami w Kaliszu. I jeszcze trochę zdobytych tam informacji. Od dyr. Krona dowiadujemy się, że **Irena REMISZEWSKA**, która przebywała w Częstochowie w ubiegłym sezonie i grała m. in. Desdemonę w „Otellu", przeniosła się w bieżącym sezonie do Wrocławia. Kilku b. szczecinIaków, występuje z dużym powodzeniem w teatrach krakowskich: KAJETANOWICZ, CHAMIEC i HRYDZEWICZ.

Miło stwierdzić, że nie mały wszyscy artyści zdobywający „ostrogi" w Szczecinie, jak również i ci, których przelotnie oglądaliśmy na naszych scenach w rozmaitych sezonach, zdobyli na ogół wysoką rangę na ogólnopolskiej „giełdzie" aktorskiej. Bezinteresowna rada dość z tego faktu nie powinna być przytłumiona żalem, żeśmy ich dla sceny szczecińskiej utracili...

W. ODRZYŃSKI

Kasa-automat

NA WYSTAWIE przemysłowej w Hanowerze (NRF) znajduje się m. in. automat — kasa rozmieniająca 10-markowy banknot na bilon. Automat posiada urządzenie fotoelektryczne, które odrzuca banknoty fałszywe, innej niż 10-markowej wartości lub innej waluty.

„Chłodna" pięciolatka

● 11 składowych ● 18 specjalistycznych Łańcuch chłodni rybnych w Szczecinie

W 1950 r. mieliśmy w Polsce tylko 8 chłodni składowych. W latach 1950—1960 wybudowano 15 chłodni. Wiadomo jednak, że potencjał chłodniczy jest ciągle niedostateczny, zarówno dla potrzeb obrotu wewnętrznego jak i handlu zagranicznego.

Plan 5-letni na lata 1961—1965 przewiduje budowę 11 wielobranżowych chłodni składanych i 18 mniejszych chłodni specjalistycznych. W roku 1965 powierzchnia chłodnicza będzie o 70 proc. większa niż w roku 1960. W wyniku zrealizowania tego programu zdolność przechowywania towarów w chłodniach zostanie dostosowana do zwiększonej produkcji artykułów spożywczych, zwłaszcza mięsa, tłuszczu, nabiału, mrożonek mięsnych, owocowych i warzywnych oraz ryb.

Dla Wybrzeża, szczególnie ważna jest sprawa chłodni portowych oraz łańcucha chłodni rybnych. Jak już informowaliśmy, w najbliższych pięciu latach wybudujemy w naszym porcie dużą, wielobranżową chłodnię, umożliwiającą przechowywanie towarów, wysyłanych na eksport. Zaspokoi ona również potrzeby miasta. Zapadła również decyzja o budowie w Szczecinie chłodni rybnej. Będzie to duża chłodnia. Rozpoczęcie budowy przewidziano na 1964 r., a oddanie do eksploatacji na II kwartał 1966 r. Opracowanie dokumentacji wstępnej zostało już powierzone Gdańskiemu Biuru Projektów Budownictwa Przemysłowego. Chłodnia zostanie zlokalizowana na nabrzeżu Bułgarskim — w bazie PPDiUR „Gryf".

Budowę chłodni rybackich przewidziano również w Darłowie, Ustce, Władysławowie i Helu.

A. K.

Radzieccy plastycy wybierają się do Polski

W NAJBLIŻSZYCH dniach spodziewana jest w Warszawie grupa artystów-plastyków, członków lenin gradzkiego klubu samochodowego. Goście z ZSRR przyjeżdżają na 2-tygodniową wycieczkę po Polsce i Czechosłowacji. Na zdjęciu: redaktor naczelny pisma „Bo'owy Ołówek" T. A. **BRODSKI** wręcza udającym się w podróż plastykom dowcipne rysunki dla polskich i czechosłowackich satyryków.

KAWIARNIA W SAMOLOCIE

NA TERENIE Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie ustawiono samolot, w którym czyn na będzie... kawiarnia. Samolot przyleciał do Katowic „o własnych siłach" i bez demontażu silnika został zainstalowany w chorzowskim parku. Bywalcy kawiarni samolotu będą mogli zapoznać się z pełnym wyposażeniem kabiny pilota i pomarzyć przy kawie o podróży dookoła świata.

DO POSTOJU taksówek podeszło czterech chłopców. Najstarszy z nich, piegowaty młody człowiek w wieku około 14 lat, wydał kierowcy dyspozycję:

— Kino „MARS"!

Śmierć frajerom!

— A macie pieniądze? — zapytał szofer.

— Ma się wi — odparł najmłodszy, może 9-letni chłopiec w krótkich spodenkach. — Spokojna czaszka.

Wóz ruszył. Pasażerowie sięgnęli do kieszeni i wyciągnęli paczki z papierosami.

— Pan pali? — zwrócił się jeden z nich do kierowcy.

— Nie, dziękuję.

— Co się pan łamie — rzekł piegowaty. — Taaakie fajki, po trzy dychy pudełko. Pallmale!

— Nie palę — wyjaśnił szofer — ale czemu wy właściwie palicie? Macie jeszcze czas...

— Kiedy — powiedział ten w krótkich spodenkach — człowiek się, cholera, przyzwyczai, to i pali.

— Pan niepalący — dodał najstarszy z chłopców — więc pan nie wie, co to nałóg.

Kierowca roześmiał się i zapytał, skąd mają pieniądze na papierosy.

— Rodzice wam dają? — spytał na koniec.

— Mowa... Rodzice? Za to, co mój stary przyniosi do chałupy ledwie można wyżyć — odparł piegowaty. — Zarabia się!

— Na czym? Takie dzieciaki?

— Główka pracuje, nie bój pan nic — oświadczył mały. — Interes idzie! Ostatnio, podczas wyścigu, zarobiliśmy na stadionie Pogoni po trzy stówy na łebka. Kupiło się dropsów po 40 groszy i sprzedało po złotówce, a jak się trafił „jeleń", to nie brał reszty z dwu złociszów.

— Mało to frajerów na świecie? — dodał filozoficznie piegowaty. — Na każdym meczu się zarobi...

— A na biletach do kina, to nie? — zabrał głos jeden z chłopców i dmuchnął dymem z papierosa.

A piegowaty uzupełnił:

— Przyjdzie jakiś pacan z babką na ostatnią chwilę, chce bilet, to niech buli. Śmierć frajerom!

Taksówka zatrzymała się przed kinem.

✦

— I tak, panie PEYOTL — zakończył kierowca swoje opowiadanie. — Co z tych dzieci wyrośnie? Uczyć to prawie się nie uczą, częściej są na wagarach niż w szkole. Dziś handlują dropsami i biletami, ale jak im jeden i drugi interes nie wyjdzie, mogą zacząć kraść. Są przyzwyczajeni do pieniędzy i papierosów...

— A ja — powiedziałem — wyrzuciłbym na pańskim miejscu to buziaków z wozu i jeszcze odebrał im papierosy.

— A bo to moje dzieci? — powiedział kierowca. — Żeby mi do bry kurs przepadł? Śmierć frajerom...

PEYOTL

SEZON majówek podwarszawskich rozpoczęty. Kwitną bzy — na krzewach i na największym w Warszawie... bazarze kwiatów przy ulicy Polnej. Sezon wędkarski nad Wisłą doczekał się uroczystego otwarcia, chociaż nieoficjalnie od wielu już tygodni, podobnie, jak nad Odrą — nie brak tu cierpliwych i gorliwych amatorów tego sportu, a może raczej — tej możliwości wytchnienia. Wisła wprawdzie, jak stwierdzają specjaliści, coraz uboższa jest w wodę, ale ubóstwo to na razie przeszkadza statkom, a nie rybom. Zresztą znaleziono już lek na tę dolegliwość: pracują pogłębiarki dna rzeki, a płoty z wikliny pomagać mają w kierowaniu wody w główny nurt.

TYDZIEŃ Ziem Zachodnich odczuwa się również w Warszawie. Jednym z jego akcentów jest dilu gofalowe współzawodnictwo między Warszawą a Wrocławiem o „wysoki połysk". Oby obydwa miasta wyszły na remis, sprawiając trudność jurorom w rozstrzygnięciu problemu kto ładniejszy, kto czyściejszy. W Warszawie od było się spotkanie studentów pochodzących z Ziem Zachodnich i Północnych, studiujących na wyższych uczelniach stolicy, czyli niejako spotkanie ziomków, wśród których nie brakło i szczecinIaków. Połączone ono było z miłym „tańcującym" wieczorkiem.

Dla studentów uczących się tutaj, których liczba wynosi obecnie 29.900 osób, przybędą do 1965 roku nowe pomieszczenia, m. in. ośrodek akademicki przy ul. Polnej z mieszkaniami dla 1000 studentów.

ZANIM zostaje się studentem, trzeba jednak się uczyć. Zbliża się koniec bieżącego roku szkolnego, a w Ministerstwie Oświaty „smaży się" już instrukcja w sprawie organizacji nowego roku szkolnego 1961/62, zapowiadająca pewne istotne zmiany, obejmujące szkoły w całym kraju. Nie są to oczywiście jeszcze innowacje rewelacyjne, jednakże kierunek ich — to przygotowanie gruntu pod reformę ustroju szkolnictwa. Do tego zmierza nowy, uwspółcześniony wykaz lektur szkolnych, ustalenie zestawu — minimum pomocy naukowych dla pracowni fizyki, chemii, biologii, które to pomoce obowiązkowo znajdą się w każdej szkole, a także — zorganizowanie wakacyjnych kursów metodycznc - przedmiotowych dla już pracujących w swoim zawodzie nauczycieli z całego kraju, więc oczywiście ze Szczecina również. O nowym systemie zaopatrywania młodzieży w podręczniki w obrębie szkół (wyłącznie) i w oparciu przede wszystkim o zaoszczędzone książeczki — pewnie już wiecie. Nie mogę jednak oprzeć się, aby o tym nie przypomnieć, bo jeśli już teraz szkoły nie poczynią odpowiednich kroków organizacyjnych (instrukcja w każdej szkole — w dwóch egzemplarzach, jak informuje Ministerstwo Oświaty) — może zdarzyć się niemały kłops...

KONIEC roku szkolnego — to nie tylko rozmaite instrukcje i poczynania organizacyjne. To także okres wycieczek młodzieży szkolnej. Codziennie po Warszawie krążą takie grupy z samej stolicy, jej okolic i bardziej odległych miejscowości.

ZRESZTĄ wiadomo, od wystaw speców nam nie brak. Przy ul. Grójeckiej w nowych blokach zorganizowano pokaz wzorowego wykorzystania mieszkań. Wbudowane szafy i urządzenia kuchni, urządzenia sanitarne itp. zrobione są z drewna i tworzyw sztucznych. Dwa lata temu urządzono pokaz t. zw. meblościanek w Osiedlu Młodych na Grochowie. Czyli, że wzory urządzania mieszkań już mamy. Teraz tylko trzeba z nich korzystać.. A to przecież wcale nie drobiazg.

A w ogóle — to Warszawa marzy już o urlopie. M. in. — na zachodnim wybrzeżu — w Międzyzdrojach.

M. ZALEJSKA

Dbaj o czystość swojego miasta!

Części do samochodu „Skoda"

po obniżonej cenie

sprzeda

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW

w Szczecinie, ul. Gdańska nr 9/11

1685-K

Kursy motocyklowe

organizuje

TOWARZYSTWO
KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ

Oddział w Szczecinie

zapisy przyjmuje:

- Biuro Oddziału w Szczecinie, ul. Obr. Stalingradu 11, I p., tel. 383-22 od godz. 11 — 18, w soboty od 12 — 16
- Ośrodek kursów motorowych Stargard Szczeciński Park 1 Maja 2
- Ośrodek w Szczecin-Dąbiu przy Liceum Ogólnokształcącym Nr 4, od godz. 8 — 14

1686-K

TEATRY

POLSKI — „Fircyk w zalotach" g. 16 (przedstawienie szkolne), „Łowcy głów" g. 19.30, sobota: „Łowcy głów" g. 19.30
WSPÓŁCZESNY — „Opera za trzy grosze" g. 19.30 (piątek i sobota).
OPERETKA — nieczynna; sobota: „Bajadera" g. 19.15.
FILHARMONIA — kocert symfoniczny — solista: Jan Drath fortepian — g. 19.30 (piątek).
PLECIUGA — „Czarodziejska fujarka" g. 12 — sobota g. 11.

KINA

COLOSSEUM — „Ludzie z pociągu" g. 10.30, 13, 15,30 18, 20.30 — pol. — od lat 12 (piątek i sobota).
KOSMOS — „Słomiany wdowiec" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 18 — panoramiczny (piątek i sobota)
DELFIN — „Bambi" godzina 13.15, 15, 16.45 — USA od l. 7 „Przebudzenie" g. 18.30, 21 — czesk. — od lat 18 — sobota: „Milion" g. 11, 13, 17, 19, 21 — franc. — od lat 12.
BAŁTYK — „Mein Kampf" g. 11.10, 13.30, 15.50, 18.10, 20.30 — szwedzk. — od lat 16 (piątek i sobota).
OGRODOWE (Bałtyk) — „Damski krawiec" g. 20.15 — franc. (piątek i sobota).
POLONIA — „Gorączka w El Pao" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — fr.-meksyk. — od lat 16 — sobota: „Bambi: g. 13.30, 16 — „Gorączka w El Pao" g. 11, 18.15, 20.30 — „Milion" g. 22.45. — franc.
PIONIER — „Wesoła karuzela" g. 9, „Ginąca preria" g. 10, 12, 14, 16 — „10 szkół na Tysiąclecie" g. 18, „W same południe" g. 19, 21 — USA — od lat 14 (piątek i sobota).
MUZA (Pomorzany) — „Dziewczyna z prowincji" g. 18, 20 — USA — od lat 16 — sobota: g. 17, 19, 21.
PROMIEŃ — „Rzeczywistość" g. 15 — pol. od lat 16 — sobota: g. 16, 18, 20.
PAŁAC MŁODZIEŻY — „Małe dramaty" g. 17 — pol. — od lat 12 — sobota: g. 15.30, 17.30.
MARS — „Czas przeszły" g. 18, 20.15 — pol. — od lat 12 — sobota: g. 16.30, 18.45, 21.
FALA — „Czas przeszły" g. 18, 20 — pol. — od lat 12 — sobota: „Królewna ze złotą gwiazdą" g. 18, 20 czesk. — od lat 12.
ECHO (Krzekowo) — „Szczęściarz Antoni" g. 18, 20 — pol. od lat 12 (piątek i sobota).
MEWA (Żelechowo) — „Niezastąpiony kamerdyner" g. 18, 20 — ang. — od lat 12 sobota. g. 18 — maraton: „O'cangaceiro" i „Niezastąpiony kamerdyner" g. 20.
SWIT (Skolwin) — „Mąż swojej żony" g. 18, 20 — pol. — od lat 12 (piątek i sobota).
SOSENKA (Tanowo) — „Zezowate szczęście" g. 20 — pol. — od lat 16 (sobota).
PRZYJAŹŃ (Dab. e) — „Tania i jej matki" g. 18, 20 — radz. — od lat 14 (piątek i sobota)
HUTNIK (Stołczyn) — „Złamana strzała" g. 17.15. 19.30 — USA — od lat 12 — sobota: g. 17.15, 19.30 — „Wiosna, jesień i miłość" g. 21.30 — franc.
STYLOWE (Huta Szczecin) — „Klucz" g. 17.30, 19.50 — ang. od lat 16 (piątek i sobota).
BAJKA (Police) — „Historia współczesna" g. 18, 20 — pol. od lat 16 — sobota: g. 18, 20 — „Wujaszek z Ameryki" g. 22.
ŻEGLARZ (Golęcino) — „Klucz" g. 17.30, 20 — sobota: „Dwa piętra szczęścia" g. 16.30, 18.30, 20.30 — węg. — od lat 16.
1 MAJ (Żydowce) — „H-8" g. 18, 20 — jug. — od lat 16 — sobota: g. 17, 19 — „Czterdziesty pierwszy" g. 21 — radz.
MARZENIE (Wielgowo) — „Królewna ze złotą gwiazdą" g. 18. 20 — czesk. — od lat 12 — sobota: g. 18, 20 — „Zapomniana laleczka" g. 17.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol 36 — „Swindon — Anglia" g. 10 — 21.

KLUBY

„13 MUZ" — pl. Żołnierza 2 — dansing g 20 — sobota: kiermasz książki g. 11 — (od g. 19 klub nieczynny).
NOT — Woj. Pol. 67 — czynny od g. 13 — 23 — sobota. dansing g. 20.
TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Mąż swojej żony" g. 18, 20 — pol. (piątek i sobota).
GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 prelekcja płk. Nowakowskiego „Udział artylerii w II wojnie światowej i jej rozwój w okresie powojennym" g. 18.30 — sobota: dansing g. 19

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich, malarstwo i grafika plastyków kołobrzeskich — g. 10—16.
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda, morska — g. 10—16.
„13 MUZ" — pl. Żołnierza 2 — wystawa Ireny Żywickiej od g. 11.
NOT — Woj. Pol. 67 — wystawa czasopism technicznych g. 9 — 16.
CBWA — Staromłyńska 27 — malarstwo i rysunek Barbary Jonscher — g. 10–16.

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — św. Wojciecha 7.
KLINIKA CHIR. II — Pomorzany.
SOBOTA:
KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej
KLINIKA CHIR. I — Unii Lubelskiej.
KLINIKA PEDIATRYCZNA — Unii Lubelskiej
PRZYCHODNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 18 — 22.
PORADNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 19—7 rano.

APTEKI

Nr 2 — Mickiewicza 101 — tel. 449-82.
Nr 4 — Woj. Pol. 14, tel. 352-61
SOBOTA
NR 1 — Woj. Pol. 49 — telefon 371-55.
NR 34 — Dubois 1 — tel 82-41.

TELEWIZJA

PROGRAM SZCZECIŃSKI

SOBOTA
16 — test, 16.15 retransmisja z Wyścigu Pokoju, 17.20 „Publicystyka", 17.41 Kolejny film Disney'a, 18.28 „Czarny ładunek", 18.56 „Czterej sprawiedliwi", 19.26 — polska kronika filmowa, 19.36 — film USA — od lat 16 „Pokłosie wojny", 21.08 — DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

13.30—film „Znali się wszyscy", 16—widowisko dla młodzieży od lat 12 „Wiem to, o czym ty nie wiesz", 18 — uniwersytet telewizyjny „Matematyka", 18.45 — tysiąc wiadomości telewizyjnych, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — „Spojrzenie w przyszłość", 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — film prod. radz. „Historia pierwszej miłości", 21.20 — reportaż z Wyścigu Pokoju „Spokó, przed szturmem", ostatnie wiadomości kroniki.

SOBOTA
10 — kronika, 10.20 — film prod. radz. „Historia jednej miłości", 11.45 — „Naoczny świadek", 14.30 — „Rendez - vous na koniec tygodnia", 14.35 — „Nasz kucharz telewizyjny poleca...", 15 — mistrz Nadelohr opowiada bajki, 15.30 — transmisja z Wyścigu Pokoju — X etap Karl-Marx Stadt — Karlove Vary, 17.15 — „Intendent na planie", 17.30 — „Czego sobie życzysz?", 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19.05 — tele B-Z, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 20 — audycja o filmach DEFA „Na nowej drodze", 21.10 — impreza rozrywkowa z Pałacu Kryształowego w Magdeburgu „Na ruchomej taśmie", ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 15.00, 19.00 23.50, SERWIS RYBACKI. 19.20 i felieton.
SZCZECIN: 16.00 — Opowieść znad Miedwia, 16.15 — słynni soliści w repertuarze rozrywkowym, 17.00 — muzyka i reklamy, 17.20 — „Konfrontacje", 17.40 — soliści, 17.50 — „Młode pędy", 18.00 — Przegląd Aktualności Wybrzeża, 18.18 — chwila muzyki francuskiej.
WARSZAWA: 15.30 — dla dzieci: — „Śladami Stasia i Nel", 16.45 — „Przygody jednego powrotu", 18.45 — problemy ekonomiczne, 19.05 — Tydzień Muzyki Czechosłowackiej, 19.30 — koncert symfoniczny, 19.55 — dyskusja literacka, 21.30 — z kraju i ze świata i wiadomości sportowe, 22.05 — Teatr Polskiego Radia, 23.05 — ze świata jazzu, 23.36 — melodie na dobranoc.
ROZGŁOŚNIA HARCERSKA: „Na harcerskim szlaku", wiadomości, trudne sprawy (o problemach wyboru zawodu), zapraszamy na wędrowny szlak, zastęp Pędziwiatrów, mozaika angielska.

SOBOTA

WIADOMOŚCI: 15.05, 19.00, 23.50 SERWIS RYBACKI: 20.50 i felieton.
SZCZECIN: 17.15 Koncert życzeń, 17.50 Audycja aktualna, 18.00 Przegląd Aktualności Wybrzeża, 18.20 muzyka, 20.00 Trzeci syn Noego, 20.20 Muzyka rozrywkowa, 20.30 Eksport myśli technicznej, 21.40 „Ludzie i książki", 21.50 muzyka rozrywkowa, 22.00 Kontrasty muzyczne.
WARSZAWA: 15.10 Koncert Drezdeńskiego Chóru Chłopięcego, 15,35 Melodie rozrywkowe, 16.00 Transmisja z zakończenia X etapu WP — Karlove Vary, 17.00 muzyka taneczna, 18.25 Muzyka i Aktualności, 18.50 Felieton Marcelego Jersta, 19.05 Nowości muzyki rozrywkowej, 19.30 „Matysiakowie". 21.00 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa oraz spraw. i ofic. wyniki X etapu WP. 22.30 Zespół „Dziewiątka", 23.00 Muzyka taneczna, 24.00 Muzyka taneczna, 0.15 Aud. Rozgłośni „Kraj", 0.45 d. c. muzyki tanecznej.
ROZGŁOŚNIA HARCERSKA „Majowa kronika" — audycja dla starszej młodzieży w opracowaniu Wirginii Ciesielskiej i Leszka Tymińskiego, Mozaika francuska.

KINA TERENOWE

DĘBNO (Przedwiośnie) — „Proszę za mną" — fr.
MYŚLIBÓRZ (Słońce) — „Krzyżacy" — pol.
MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — „Ludzie z 39 brygady" — węg.
WARSZÓW (Pomorzanin) — „Gosposia do wszystkiego" — USA
NOWOGARD (Orzeł) — „Teresa Raquin" fr.
CHOSZCZNO (Znicz) — „Towarzysze broni" — fr.
ŁOBEZ (Rega) — „Pół żartem pół serio" — USA
KAMIEŃ (Fregata) — „Okno na podwórze" — USA
LIPIANY (Wiedza) — „Bezkresne horyzonty" — radz.
STARGARD (Ina) — „Rok pierwszy" — pol.

Ogłoszenia Drobne

NAUKA

MATEMATYK udziela lekcji. Analiza wyższa. Bogusława 43/11. 4119-G

PRACA

POMOC do dziecka potrzebna. Herbowa 8 m 3. 4120-G

STARSZA pani do rocznego dziecka potrzebna od zaraz. Al. Armii Czerwonej 23b/1 godz. 16. 4121-G

SAMODZIELNA gosposia do małżeństwa z dwojgiem dzieci potrzebna na stałe. Wiadomość tel. 34-537 w godz. od 18 4122-G

CUKIERNIK poszukuje pracy. Adres. Gdynia-Orłowo, Adwokacka 42, Marciniak. 1659-K

POMOC do 2 dzieci potrzebna na stałe. Szczecin, ul. Czorsztyńska 20/1 4081-G

KUPNO

FISHARMONIĘ pilnie kupię. Wiadomość kierować tel. 385-32. 4123-G

NIERUCHOMOŚCI

WILLĘ dwurodzinną, 8 izbową, nową, komfort, 800.000 zł lub domek pawilonowy 2 pokoje, kuchnia, parcela, uzbrojona, zadrzewiona 250.000 zł sprzedam. Poznań, Senatorska 36. 4125-P

PIĘKNE gospodarstwo 5 ha z budynkami murowanymi oraz willę (siła, światło) sad 8 km od Łodzi z powodu choroby tanio sprzedam. Wiadomość Łódź ul. Piotrkowska 147, Wiśniewski tel. 270-49. 1690-K

DOM murowany, 7 mieszkań, (światło) stajenki, 56 arów ogrodu, 55 drzew owocowych sprzedam. Do Sierpca 1 km. Wiadomość Stanisław Wiśniewski p-ta pow. Sierpc wieś Studzieniec woj. warszawskie. 4126-G

DOM z mieszkaniem, ogródkiem, garaż, z powodu starości korzystnie sprzedam. Anna Głabodą ul. Ogrodowa 6/1, Bydgoszcz. 4127-G

WOLNY domek jednorodzinny, ogród, domek, półhektarowa parcela, oraz gospodarstwo podmiejskie pięcio i dwuhektarowe sprzedam. Ludwichowski Inowrocław, Szymborska 64 tel. 630. 4128-P

MATRYMONIALNE

POZNAM panią do lat 35 zwolenniczkę sportu motocyklowego. Cel to warzyski. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 497. 3807-G

KAWALER lat 32, średniego wzrostu, dobrej prezencji, bez nałogów, wyższe studia, znajomość języków, na stanowisku pozna panią lat 20 — 35 dobrej prezencji, zgrabną, niechudą, inteligentną, gospodarną. Oferty poważne (zwrot zdjęć) Szczecin 3, skrytka 66. 4129-G

SPRZEDAŻ

KANAPĘ, szafę, pierzyny tanio sprzedam. Gorkiego 24-3, tel. 423-38. 4130-G

KUCHNIĘ gazowo-węglową z piekarnikiem sprzedam, Traugutta 66 od 16. 4131-G

MASZYNĘ i konserwator do produkcji lodów na chodzie sprzedam. Szczecin Al. Wojska Polskiego 33 „Sielanka" 4132-G

6 ULI WIELKOPOLSKICH kompletnych bez pszczół sprzedam. Zgłoszenia tel. 363-82. 4133-G

TELEWIZOR „Znamia", radio „Festiwal" radioadapter „Jubilejny", garaż blaszany stoczniowy, motocykl „MZ" 250 ccm, różne meble sprzedam. Wiadomość tel. 47-996 od 18 — 21. Jaworski. 4134-G

AKORDEON 38-basowy cena 1.600 zł oraz puzon sprzedam. Wielkopolska 28/2 4135-G

RADIO „Telefunken", przystawkę magnetofonową, Tonko, miodarkę sprzedam, od godz. 18 ul. Ostrawicka 3 4136-G

PIANINO do ćwiczeń, piękną sukienkę do komunii sprzedam, tel. 433-80. 4137-G

MOTOROWER „Simson" sprzedam. Ul. Jagiellońska 1 sklep. 4138-G

SIATKĘ ogrodzeniową, tokarnię ślusarską, silnik sprzedam. Buczka 28, Warsztat ślusarski. 4139-G

KAFLE do 3 pieców sprzedam. Szczecin-Gumieńce ul. Niecała 5.

KREDENS stołowy, pomocnik, fotel sprzedam, ul. Brodzińskiego 5 m 1 za kinem „Bałtyk". 4083-G

MOTOCYKL MK sprzedam, ul. Gen. Świerczewskiego 27/25 od godz. 15 — 20. 4141-G

MEBLE, obrazy sprzedam, ul. Studzienna 11a/6. Dojazd „6", od godz. 17 — 20. 4142-G

MOTOCYKL WFM niedotarty sprzedam. Pocztowa 40/24 w godz. 15 — 18. 4143-G

PIANINO krzyżowe czarne, okazyjnie sprzedam. Małopolska 52/15 (nowy blok). 4088-K

LOKALE

2 POKOJE, kuchnia, oficyna zamienię na 4 pokoje, łazienka, może być domek przeznaczony do sprzedaży. Chodkiewicza 9/30. 4144-G

STARSZA solidna pani poszukuje pokoju sublokatorskiego z używalnością kuchni w śródmieściu przy kulturalnej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 531. 4145-G

POSZUKUJĘ pokoju nieumeblowanego. Zapłacę za rok lub zwrócę koszty remontu. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 533. 4146-G

POKÓJ zamienię na kawalerkę. Dopłacę. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 530. 4147-G

MIESZKANIE luksusowe, 4 pokoje, wyłączone spod kwaterunku, odstąpię. telefon 475-82 godz. 18 — 22. 4148-G

DWA POKOJE zamienię na trzy za dopłatą. Nr tel. 39-477. 4149-G

PILNIE kupię względnie wezmę w dzierżawę domek lub mieszkanie. Dzielnica obojętna. Wiadomość Szczecin pl. Norwida 6/6. 4150-G

DUŻY pokój odstąpię, za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość tel. 450-61. 4151-G

DUŻE 2-pokojowe mieszkanie zamienię na mniejsze. Wiadomość. Niebuszewo ul. Gdyńska 19 — 1. 4152-G

POSZUKUJĘ samodzielnego mieszkania za zwrotem kosztów. Dam mieszkanie zastępcze. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 529. 4153-G

WYNAJMĘ pokój małżeństwu lub dwóm panom. Płatne z góry. Telefon 389-74 w godz. 16 — 20. 4154-G

2 POKOJE 43 m kw. z samodzielną kuchenką, wspólne wygody w śródmieściu zamienię na 1 pokój z kuchnią, łazienką, chętnie nowe budownictwo również śródmieście. Zakład Optyczny Szczecin, Świerczewskiego 24. 4155-G

KAWALER poszukuje pokoju sublokatorskiego z osobnym wejściem w śródmieściu. Tel. 38-680 do godz. 15.30. 4156-G

3,1/2 POKOJOWE mieszkanie, komfortowe, w nowym budownictwie w centrum Opola zamienię na 2 pokoje z wygodami na parterze w Szczecinie najchętniej na Pogodnie. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 528. 4157-G

2,1/2 POKOJOWE mieszkanie, kuchnia, centrum miasta, wygody, w Słupsku zamienię na podobne w Szczecinie. Wskazane, Pogodno, Gumieńce. Wiadomość Przybyszewskiego 20. 4158-P

2 POKOJE, kuchnia, telefon, wygody, zamienię na równorzędne lub mniejsze w Toruniu. Wiadomość tel. 467-30 4159-G

2 POKOJE, kuchnia, łazienka, c. o., garaż, śródmieście zamienię na domek jednorodzinny przeznaczony do sprzedaży. Zwrócę koszty tel. 34-773. 4160-G

2 POKOJOWE mieszkanie z kuchnią we Wrześni k. Poznania zamienię na pokój z kuchnią w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 532. 4161-G

3 POKOJE 54 m kw., wygody, zamienię na podobne lub większe, chętnie z c. o. dopłacę, tel. 455-80. 4162-G

3 POKOJOWE mieszkanie zamienię na podobne z łazienką. Dopłacę, tel. 425-89 godz. 19 — 23. 4163-G

2 POKOJE, kuchnia, słoneczne zamienię na 1 pokój z kuchnią. Kr. Jadwigi 44/18 4164-G

2 POKOJE, kuchnia, front, wygody, Golęcin zamienię na podobne lub mniejsze samodzielne w śródmieściu, ul. Paproci 2 — 14. 4165-G

ZŁOTO SREBRO MONETY

skupują

po najkorzystniejszych cenach

wszystkie sklepy P.H.D.

Jubiler

1638-K

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację szkolną nr 754 Szkoły Budowy Okrętów na nazwisko Leonard Szymański. 4166-G

ZGUBIONO legitymację studencką na nazwisko Krystyna Kulikowska. 4167-G

ZGUBIONO legitymację studencką wydaną przez Politechnikę Szczecińską na nazwisko Teresa Rebizak. 4168-G

SKRADZIONO legitymację służbową Urzędu Celnego nr 4/351 oraz przepustkę portową wraz z bonem kontrolnym nr 1339 na nazwisko Wacław Rachuta. 4169-G

ZGUBIONO legitymację wydaną przez ZSH na nazwisko Zofia Goździk 4170-G

ZGUBIONO świadectwo szkolne na nazwisko Danuta Iżyłowska. 4172-G

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez ZPS nr 2214 na nazwisko Waldemar Jędrusik. 4173-G

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Liceum Ogólnokształcące im. A. Asnyka na nazwisko Marek Borsza. 4175-G

ZGUBIONO legitymację wydaną przez Wojewódzki Zarząd Służby Zdrowia MSW w Szczecinie na nazwisko Maria Mruk zam. Szczecin ul. Owocowa 15/21. 4176-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko Edmund Głowacki. 4177-G

ZGUBIONO legitymację studencką PAM na nazwisko Roman Krywiel. 4178-G

ZGUBIONO legitymację ubezpieczeniową wydaną przez Zakład Spółdzielni „Chemik" na nazwisko Stanisław Nowojewski. 4179-G

ZGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Wanda Koskowska. 4180-G

ZGUBIONO legitymację PZN na nazwisko Jan Wojtysiak. 4181-G

ZGUBIONO legitymację studencką wydaną przez Politechnikę Szczecińską na nazwisko Zbigniew Zieleniewicz. 4182-G

ZGUBIONO legitymację studencką nr 67/60 wydaną przez Politechnikę Szczecińską na nazwisko Michał Bida. 4183-G

ZGUBIONO legitymację nr 4 na nazwisko Stanisława Deniusz. 4174-G

GŁÓWNEGO mechanika zatrudnią od zaraz Spółdzielcze Zakłady Przemysłowe „Pomorzanin" w Goleniowie. Wymagane kwalifikacje: wyższe wykształcenie i kilkuletnia praktyka, lub średnie techniczne i wieloletnia praktyka. Wynagrodzenie w/g tabeli wynagrodzeń. Podanie należy składać do Zarządu Spółdzielni, Goleniów, ul. Stargardzka 22. 1688-K

WYROK

W Imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dnia 1 września 1960 r. Sąd Powiatowy dla m. Szczecina w Wydziale III Karnym w składzie następującym: Przewodniczący: S.S.P.E. Kociuba, Protokólant: D. Kołpak w obecności Prokuratora Benkowskiego rozpoznawszy dnia 1 września 1960 r. sprawę KUBIKA STANISŁAWA, urodz. 4. 3. 1941 r. w Konstantynowie, syna Karola i Wiktorii zd. Skarniewska zam. w Szczecinie ul. Zawiszy Czarnego 2/13, oskarżonego o to, że: W dniu 30 sierpnia 1960 r. w Szczecinie będąc w stanie nietrzeźwym bez powodu uderzył ręką w twarz Ob. Bolesława Pilcha i kopnął go kilka razy, t. j. o czyn z art. 239 § 1 k. k. w zw. z art. 6 Ustawy z dnia 22. V. 1958 r. I. Osk. Kubika Stanisława uznaje się winnym zarzucanego mu czynu i na zasadzie art. 239 § 1 k. k. w zw. z art. 6 Ust. z dnia 22. V. 1958 r. skazuje się go na karę 6 (sześciu) miesięcy aresztu. II. zasądza się od oskarżonego 150 zł tytułem opłaty sądowej i obciąża się go kosztami postępowania. III. na zasadzie art. 9 Ustawy z dnia 22. V. 1958 r. zarządza się ogłoszenie sentencji wyroku w „Kurierze Szczecińskim" na koszt oskarżonego. Sędzia ./. Kociuba Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego z dnia 5. I. 1961 r. zmieniono Wyrok Sądu Powiatowego dla m. Szczecina z dnia 1. IX. 60 r. Kubika Stanisława przez złagodzenie orzeczonej kary do 4 (czterech) miesięcy aresztu. Sędzia (—) Kociuba.

1687-K

Pracownicy Poszukiwani

KIEROWNIKA żywienia uzdrowiska, wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne w zakresie technologii żywienia zbiorowego i 2 lata praktyki, względnie ukończone Technikum Gastronomiczne i 5 lat praktyki, pielęgniarki dyplomowane, laboranta do laboratorium analitycznego zatrudni natychmiast P. P. „Uzdrowisko Swinoujście". Zgłoszenia listowne lub osobiste należy kierować: P. P. „Uzdrowisko — Swinoujście" w Swinoujściu, ul. Sienkiewicza 2, Dział Ekonomiczny. 1684-K

MURARZY, malarzy, 2 hydraulików, blacharza i dekarza przyjmę natychmiast. Zgłoszenia: ul. Bol. Smiałego 4—6 godz. 17—19. 4118-G

1 KSIĘGOWĄ, 2 maszynistki do pracy w systemie akordowym, 1 traktorzystę, 8 elektryków, zatrudni natychmiast Szczecińska Stocznia Remontowa. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr Szczecin, ul. Ludowa 13, tel. 360-11, wewn. 216. 1651-K

2 INŻYNIERÓW lub techników do dz. głównego techn., 1 technika normowania branży budowlanej, 1 magazyniera branży budowlanej, 4 elektromonterów instalatorów, 1 kucharza o pełnych kwalifikacjach i 8 kobiet do pomocy kuchennej, zatrudni Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego. Zgłoszenia: Szczecin, ul. Storrady 1, pok. 103. 1663-K

DYSPONENTÓW i ekspedientów portowych oraz wykwalifikowane maszynistki - korespondentki, pożądana znajomość języków angielskiego lub niemieckiego zatrudni Spedrapid, Wały Chrobrego 2. 1689-K

TECHNIKA kalkulatora ze znajomością normowania robót obróbki skrawaniem i montażu technologa obróbki skrawaniem, konstruktora pomocy, zatrudni Szczecińska Fabryka Maszyn Budowlanych, Szczecin, ul. St. Dubois 20. Wymagane minimum techniczne wykształcenie z conajmniej 2-letnią praktyką. 1582-K

SPORT ● SPORT ●

II liga wznawia rozgrywki

◆ Pogoń już w sobotę gra w Krośnie

◆ Atak Arkonii obawia się obrony Garbarni

PIŁKARZE II ligi mieli dłuższą przerwę niż I-ligowcy, bo aż pełne 3 tygodnie. Podobnie jednak jak zespoły ekstraklasy, nie próżnowali, rozgrywając po kilka spotkań międzynarodowych i towarzyskich z przeciwnikami krajowymi. Najbliższa sobota i niedziela zapowiadają się więc b. ciekawie.

DRUŻYNA szczecińskiej POGONI wczoraj wyjechała do Krosna, gdzie już w sobotę, 13 bm spotka się z tamtejszą LEGIĄ, zajmującą trzecie miejsce w tabeli tuż za Arkonią i Śląskiem. Portowcy wyjechali w swym najsilniejszym składzie z kwintetem „panów K" na czele. Pozostaną oni w tamtych stronach przez tydzień do następnego meczu ligowego, który w sobotę 20 maja rozegrają z Lublinianką. W międzyczasie Pogoń spotka się też z III-ligową POLONIĄ Przemyśl — najprawdopodobniej we wtorek 16 bm.

DO DALSZYCH mistrzowskich spotkań solidnie przygotowała się też szczecińska ARKONIA. Wprawdzie dwóch jej zawodników PTOK i KURZYCA leczą jeszcze kontuzje, ale treningi podjął już JEROMINEK, który w najbliższym niedzielnym meczu przeciwko GARBARNI wystąpi już w linii ataku. Nastrój wśród piłkarzy jest dobry, a kierownictwo i trener mając do wyboru 16 pełnowartościowych zawodników, nie ma kłopotów ze składem. Niemniej gospodarze poważnie traktują garbarzy, wysoko ceniąc sobie rutynę drużyny krakowskiej. Szczególnie trudna do sforsowania przez atak Arkonii będzie obrona Garbarni.

Największy rywal Arkonii — ŚLĄSK wyjeżdża do krakowskiego WAWELU, zajmującego 8 miejsce w tabeli, gdzie o zwycięstwo nie będzie łatwo. Mecz zapowiada się bardzo ciekawie. Ładny mecz zapowiada się w Warszawie pomiędzy GWARDIĄ a STALĄ Rzeszów. Oprócz tych spotkań odbędą się jeszcze następujące: CALISIA — PIAST Gliwice, LUBLINIANKA — POLONIA W-wa, NAPRZÓD Lipiny — UNIA Tarnów i OLIMPIA Poznań — ARKA Gdynia.

(czek)

III-ligowy MARATON na Niebuszewie

W SOBOTĘ na stadionie Czarnych na Niebuszewie rozegrane zostaną aż dwa spotkania 15-kolejki III-ligi. Ten piłkarski maraton rozpocznie się już o godz. 15. W pierwszym mistrzowskim meczu spotkają się zespoły POGONI I-b i WIARUSA, a w drugim o g. 17 CZARNI zmierzą się z ODRĄ Chojna.

Mecze zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż CZARNI, POGOŃ i ODRA to zespoły stanowiące ścisłą czołówkę tabeli III-ligi. Wiarus zajmuje 6 lokatę i ma zaledwie 3 punkty mniej aniżeli Odra.

W pozostałych spotkaniach, które rozegrane zostaną w niedzielę, zestawienie par jest następujące: w Stargardzie BŁĘKITNI — DĄB Dębno (g. 17.30), w Skolwinie (nareszcie!) ŚWIT — FLOTA Świnoujście (g. 16.00) i w Barlinku POGOŃ — ARKONIA I-b (g. 16.00). (ck)

PIŁKA NOŻNA

I LIGA JUNIORÓW

(Wyniki spotkań z 30.IV.61)

Pogoń — Błękitni		5:0
Arkonia — Czarni		4:2
Chrobry — Pionier		6:0
Wiarus — Odra	v. o.	3:0
Dąb — Świt		2:0

W niedzielę 7.V. rozegrano dwa mecze mistrzowskie:

Pionier — Arkonia	0:1
Błękitni — Dąb	3:0

Pozostałe spotkania zostały przełożone na termin późniejszy.

TABELA

1.	Pogoń	14	24:4	58:14
2.	Wiarus	14	24:4	34:15
3.	Arkonia	14	18:10	39:31
4.	Dąb	14	16:14	30:27
5.	Pionier	15	16:14	24:30
6.	Chrobry	13	15:11	37:21
7.	Błękitni	15	11:19	24:32
8.	Czarni	14	8:20	16:30
9.	Świt	14	6:22	17:31
10.	Odra	14	4:24	10:52

(n)

Z Automobilklubem do Kołobrzegu

MIŁOŚNIKÓW sportu i turystyki samochodowej zawiadamiamy, że w najbliższą niedzielę — 14 maja br. szczeciński AUTOMOBILKLUB organizuje rajd sportowo - turystyczny do Kołobrzegu. Rajd składać się będzie z jazdy docelowej, urozmaiconej pa roma próbami zręczności. Do uczestnictwa w tej imprezie dopuszczeni będą zarówno członkowie Automobilklubu jak i niestowarzyszeni. Zgłoszenia kierować należy do soboty w sekretariacie Automobilklubu w Szczecinie, ul. Tkacka 52 (telef. 454-19) w godzinach 8 — 15. (c)

Uwaga młodzi entuzjaści kolarstwa!

ZAINTERESOWANIE kolarstwem w Szczecinie zawsze było olbrzymie a obecnie, w dniach Wyścigu Pokoju, jest ono jeszcze bardziej rozpowszechnione. Na rowery siadają teraz już kilkunastomiesięczne maluchy, nie mówiąc o nieco starszych chłopcach, tych 10-cio i 16-letnich.

Dla nich to szczecińscy Czarni organizują w najbliższą niedzielę wyścigi na trasie: Tor Kolarski — Police. Dla zwycięzców przewidziano cenne nagrody. Zgłoszenia przyjmuje od dziś sekretariat KS Czarni Al. Wojska Polskiego 20 (tel. 399-18). (k)

SZCZECIŃSKI OZP SZKOLI RATOWNIKÓW

JUŻ 15 maja rozpoczyna się kurs dla kandydatów na ratowników wodnych I i II stopnia. Kurs organizuje Komisja Szkoleniowa Szczecińskiego Okręgowego Związku Pływackiego. Bliższych informacji w tej sprawie udziela sekretariat OZP w Szczecinie, ul. Tkacka 52 (tel. 340-30).

Przy okazji informujemy, że ratownicy pragnący pracować w ośrodkach wodnych naszego województwa, proszeni są o zgłaszanie się do sekretariatu OZP we wtorki i czwartki g. 16—18, gdzie otrzymają skierowania. (k)

Jakie? Za ile?

„Narzuty" utrudniają rozwój usług

— mówi poseł Z. Siedlewski

„CENY usług rzemieślniczych są zbyt wysokie, jak na kieszeń przeciętnego konsumenta" — takiego sformułowania użyliśmy przed kilku miesiącami, pisząc o trudnościach w rozwoju sieci warsztatów. Utrzymanie administracji jest w spółdzielniach pracy zbyt kosztowne wskutek czego nawet drobne naprawy, zwłaszcza w dziedzinie instalatorstwa, sięgają do kilkuset złotych. Wielu mieszkańców korzysta więc z usług tzw. dzikich rzemieślników, którzy wykonują remonty trzykrotnie taniej, niż placówki spółdzielcze i legalne warsztaty prywatne.

Przedstawiciel naszej redakcji zwrócił się do wiceprezesa WZSP i posła do Sejmu, mgr Zdzisława SIEDLEWSKIEGO z kilkoma pytaniami w tej sprawie:

— Czy istnieją obecnie realne bodźce ekonomiczne determinujące szybki rozwój spółdzielczości usługowej?

— Fundusz płac i zatrudnienia w placówkach wykonujących usługi dla mieszkańców nie podlega obecnie limitowaniu. Przekraczając plan, spółdzielnia ma prawo wydać więcej pieniędzy na wypłaty. Poszczególne warsztaty przechodzą na rozrachunek własny, co w pewnym stopniu obniży koszty utrzymania administracji.

— Jakie są trudności w rozwoju usług?

— W takich dziedzinach jak fryzjerstwo, szewstwo, szklarstwo i w wielu innych tradycyjnych rodzajach rzemiosł, trudności są minimalne, zwłaszcza, że w tym roku dysponujemy sumą około 3 mil. zł na rozbudowę placówek, wyposażenie ich w nowoczesny sprzęt i adaptacje pomieszczeń. Nie tylko w Szczecinie, lecz również w mniejszych miejscowościach, linki sieci warsztatów rzemieślniczych zostaną w dużym stopniu uzupełnione. Natomiast poważna trudność sprawia rozwój instalatorstwa i remontów budowlanych, właśnie z tego względu, że obowiązujące przepisy w dziedzinie sprawozdawczości, rozliczeń materiałowych i administracyjnych przyczyniają się do stosowania wysokich narzutów. Istnieje więc obawa, że indywidualni odbiorcy nadal będą poszukiwać tzw. fuszerów, tj. osób wykonujących naprawy nielegalnie, lecz tanio.

— Jakie jest wyjście z tego impasu?

— Rozwój spółdzielczości chałupniczej na wzór czechosłowacki. Jestem zdania — oświadczył poseł Zdzisław SIEDLEWSKI — że należy utworzyć punkty dyspozytorskie, rozdzielające zamówienia klientów między rzemieślników zatrudnionych na stałe w większych zakładach pracy i dorabiających sobie w wolnych godzinach wykonywaniem drobnych napraw domowych. Projekt ten — zapewnił poseł Siedlewski — przedstawię na najbliższym posiedzeniu sejmowej komisji drobnej wytwórczości.

Rozmawiał:
ANDRZEJ ROMAN

Dni Oświaty, Książki i Prasy

Dziś, 12 maja w ramach Dni Oświaty Książki i Prasy odbędą się w Szczecinie następujące imprezy:

W Klubie NOT o godz. 18, a w studenckim Klubie „Pinokio" o godz. 20 — spotkanie z prof. Cebertowiczem.

W filii dziecięcej biblioteki w Dąbiu o godz. 18 — prelekcja i recytacje wierszy Gałczyńskiego (rec. L. Mazurkiewicz).

W filii nr 14 w Podjuchach o godz. 18 film „Ballada o żołnierzu" oraz film oświatowy.

W filii dziecięcej na Pogodnie (ul. Reymonta) o godz. 12 spotkanie z Czesławem Piskorskim, który mówić będzie o Ziemiach Zachodnich.

W filii nr 5 na Niebuszewie (ul. Lenartowicza) o godz. 16.30 prelekcja F. Jordana „Jak powstaje gazeta".

Czytelnia dziecięca Biblioteki Miejskiej przy ul. Dworcowej o godz. 16 organizuje wycieczkę młodych czytelników do Pałacu Młodzieży.

W filii dziecięcej nr 6 na Żelechowie o godz. 16 impreza pt. „Ziemie Zachodnie w literaturze".

W czytelni dziecięcej w Zdrojach o godz. 16 „Zgaduj-Zgadula" na temat „Co wiemy o lotnictwie".

Poza tym w licznych szkołach szczecińskich — poranki, wieczornice, konkursy pięknego czytania, występy artystów teatrów. (j)

„PLECIUGA" w Stargardzie

Teatr lalek „Pleciuga" wyjeżdża w najbliższą niedzielę 14 bm. do Stargardu z programem dla dzieci. Wystawi tam w Domu Kultury Kolejarza dwukrotnie (o godz. 14 i 16) „Czarodziejską fujarkę". Będzie to pierwszy występ z cyklu planowanych stałych programów, które dyrekcja „Pleciugi" zamierza organizować dwa razy miesięcznie w największym powiatowym mieście naszego województwa. (j)

Koszule „od Dąbrowskiego" ze Szczecina?

JUŻ kilka razy pisaliśmy, że w szczecińskich sklepach nie ma dostatecznej ilości koszul męskich, szczególnie tych najlepszych — ze Spółdzielni im. Dąbrowskiego w Krakowie. Raz nawet „przygadaliśmy" nieco szczecińskim spółdzielcom, uważając, że skoro w Krakowie mogą szyć koszule na złoty medal (otrzymali go w ub. roku na Targach Poznańskich) można by i w Szczecinie.

Z przyjemnością więc komunikujemy, że „kiełkuje" już sprawa szycia w Szczecinie koszul „Dąbrowskiego". W wyniku rozmów przeprowadzonych przez Spółdzielnię „Elegancja", kierownictwo krakowskiej spółdzielni zgodziło się nie tylko odstąpić patent ale także przysłać na początek krojczego. Nie wątpimy, ze WZSP wykorzysta nadarzającą się okazję i zrobi wszystko, aby w jak najkrótszym czasie można było przystąpić do produkcji tak poszukiwanych u nas koszul, szczególnie tych z usztywnionym kołnierzykiem. (az)

RZEMYCZEK

MAJ, to miesiąc tulipanów. Między innymi kwitną one w ogródku przy ul. Wyspiańskiego 38 i bardzo się wszystkim podobają, a najbardziej niektórym chłopcom ze szkoły nr 43. Zresztą swoimi względami otaczają oni nie tylko tulipany, ale w ogóle co kwieciste i zielone w pobliskich ogródkach. Pewnego dnia jeden uczeń zerwał wszystkie kwiaty w obcym ogródku i pobiegł z nimi do ukochanej szkoły. Miłość do kwiatów jest, oczywiście piękną cechą charakteru, ale w tym wypadku można nazwać to zwykłą kradzieżą, którą powinna zająć się nie tylko szkoła, ale i milicja. Bo podobno od rzemyczka można zupełnie łatwo dojść aż do koniczka.

„DELIKATESY" CONTRA PKC

BARDZO się ucieszyli smakosze, gdy na początku stycznia dowiedzieli się, że cena jugosłowiańskiego wina „Beli Pinot" została obniżona z 49 złotych 50 gr do 32 złotych. Ale uciecha nie trwała długo, bo okazało się wkrótce, że niektóre sklepy w Szczecinie tej obniżki nie zaakceptowały i w dalszym ciągu pobierają starą cenę. Do tych sklepów należą m. in.: „Delikatesy" przy Al. Wojska Polskiego. Jeżeli jeszcze w kwietniu „Delikatesy" sprzedawały „Beli Pinot" po 49,50 zł, to nie trudno sobie obliczyć ile zarobiły na tym jednym asortymencie. Okropnie jesteśmy ciekawi, dlaczego to Państwowa Komisja Cen sobie, a szczecińskie „Delikatesy" sobie? (hs)

„POZOR"

WE WTOREK, po transmisji z Berlina z zakończenia VII etapu Wyścigu Pokoju, Telewizja Szczecińska nadała dla naszych najmłodszych wesołą kreskówkę czeską pt. „Pozor". Przetłumaczyliśmy sobie sami ten tytuł na „Uwaga" i zasiedli z dziateczkami przed ekranem. Film dla najmłodszych tryskał beztroskim humorem. A więc najpierw w dużym zbliżeniu, sceny mordów i rzezi, ze znanych obozów, potem pełne jowialnego humoru sceny z getta, z obozów śmierci, a potem sama kreskówka. Treść arcywesoła. Człowiek jaskiniowy z maczugą zabijany przez rycerza w zbroi, rycerz w zbroi zabijany przez muszkietera (kula przechodzi na wylot), muszkieter zabijany przez strzelca, strzelec przez posiadacza karabinu pięciostrzałowego, ten przez celowniczego karabinu maszynowego, ten przez armatę, potem kanonier zabity jest przez lotnika przy pomocy bomby. Pogodny ten film kończy się zagładą ludzkości i zdjęciami nowego Wehrmachtu.

Nasi milusińscy dziękują za parę minut beztroskiej zabawy.

Rodzice też dziękują za takie filmy dla dzieci.

Pokrótce

P. A. Pasternak (Chodkiewicza 9/5) zgubiła portfel z zawartością dokumentów i pieniędzy. Ponieważ nasza czytelniczka znajduje się w wyjątkowo trudnej sytuacji, prosi gorąco znalazcę o zwrot portfelu.

Dzisiaj o godz. 19 w czytelni Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki w Szczecinie Al. Wojska Polskiego 2, odbędzie się spotkanie autorskie z poetą szczecińskim A. Momotem.

13 bm. o godz. 18 w Klubie PTTK przy placu Lotników odbędzie się „Wieczór Lasu" dla aktywu LOP i młodzieży szkół średnich. W programie referat o znaczeniu lasu, „Zgaduj-Zgadula" i część artystyczna.

14 bm. o godz. 17 w lokalu Klubu „13 Muz" Teatr Propozycji wystawi melofarsę w dwóch aktach Sławomira Mrożka pt. „Indyk". Reżyser — Lesław Mazurkiewicz.

RYSZARD LISKOWACKI

Spróbuj żyć

CZYTA i uśmiecha się. To jest uśmiech do nikogo. Z tym uśmiechem zaczyna szperać wśród poukładanych niedbale na półce książek. Znalazł. Usiadł wygodnie w fotelu. Książeczka jest malutka. Ma zaledwie kilkadziesiąt stron. Biała, miękka karta tytułowa przeszła przez wiele rąk. Ma na sobie odciski brudnych palców i Romanowi przypominają się szare kennkarty z czarnymi pieczęciami papilarnych linii.

Lucjan Szenwald. *„Z ziemi gościnnej do Polski" Biblioteczka Związku Patriotów Polskich w ZSRR".*

To wszystko jest na pierwszej stronie. Na ostatniej olbrzymia, tłusta plama rozlała litery: „Na polskom jazykie. Stichi. Cena 1 rub. 50 kop.". I znów po polsku: „Moskwa 1944 r."

Roman wertuje żółte kartki kiepskiego papieru.

Przez ile żołnierskich rąk przeszły te wiersze? — myśli.

Wiersze są znajome: „Oktawy o piątej kolumnie", „Józef Nadzieja pisze z Azji Środkowej", „Do Polaków za granicą", „Ballada o Pierwszym Batalionie".

Można je znaleźć w porządniej, piękniej wydanym zbiorze. Ale nie dla tych wierszy przechowuje Roman tak pieczołowicie tę książeczkę. Jest tu bowiem jeszcze jeden, o którym zapomnieli selekcjonerzy tamtych innych zbiorów. A może im się nie podobał?

W tym malutkim zbiorku te zapomniane strofy umieszczono na samym końcu. Jakby się tam znalazły przypadkowo. I wydrukowano je inną czcionką. Malutkim wersalikiem. I pod każdym wierszem są tutaj daty, miejsca narodzin.

„Front, grudzień 1943 r.". „Syberia, kwiecień 1943 r.".

— A ten gdzie powstał? Kiedy? Dla kogo? Szepce nie spoglądając na tekst. Ten tekst jest żywy. Żyje razem z nim już tyle lat...

„Wiatr porankowy wśród nocy przywiał,
Rozwiał bezładnych snów niepokoje...
Dzisiaj rozmawiam z Tobą, jak z żywą,
Usta złożywszy na serce Twoje".

I teraz coraz prędzej. Aby pokonać załamujący się głos.

„Przy mnie tu jesteś — w świateł topieli
Tak dotykalna i rzeczywista,
Jakby ten właśnie dzień nas rozdzielił,
A połączyła ta noc rzęsista".

Delikatne pukanie do drzwi. Kolęda wychyla najpierw głowę. Jest jakiś smutny.

— Czy można?

— Nie można — krzyczy Roman.

— Dlaczego? — upiera się Kolęda. — Dlaczego, panie Romanie?

— Nie można! Nie można! Zamknąć drzwi!

ROZDZIAŁ III

1.

KIEDY weszli do pokoju, towarzystwo było już w komplecie. Witano ich krzykliwie.

— To jest pan Roman — przedstawiała Katarzyna — narzeczony naszej Ewy.

Roman podawał lewą rękę, wyłapywał jednym uchem końcówki niewyraźnie podawanych nazwisk i powtarzał, że bardzo mu przyjemnie. Ale do przyjemności było mu w tej chwili niezwykle daleko. Dawno minęły czasy, kiedy udział w takich towarzyskich spotkaniach był dla niego nie byle jakim przeżyciem, radością.

Wtedy we wrześniu w czterdziestym czwartym roku nie rozumiał jeszcze, nie odczuwał swego kalectwa. Czuł tylko fizyczny ból. Leżał w wąskim przejściu piwnicznym, zamienionym na polowy szpital, słuchał jęków umierających obok niego kolegów i marzył o ucieczce na ulice. To było już zresztą po zaginięciu Marii, po śmierci Rudego, Wojtka, Jakuba. Utrata ręki nie mogła więc zbyt wiele znaczyć. Kiedy w momencie pobliskich wybuchów sypał mu się na twarz czerwony pył z piwnicznego sufitu, myślał uporczywie czy da sobie jeszcze radę z karabinem i czy go w ogóle puszczą na linię.

Później była kapitulacja. A jeszcze później?... W pruszkowskim obozie starsze panie z R.G.O. otoczyły go troskliwą opieką. Jedna z nich znała, jak się okazało, jego matkę. Kiwała z ubolewaniem głową, kiedy monotonnym, pozbawionym uczuć głosem, opowiadał o ataku serca i śmierci tak nienaturalnej w tym tragicznym mieście. Znajoma matki przynosiła mu zdobytą tylko sobie wiadomym sposobem niemiecką czekoladę, konfitury i papierosy. Z okien baraku przekształconego w prymitywny szpital, widział jak Niemcy ładują do towarowych wagonów zmęczonych, zrezygnowanych ludzi. Już go tu nic nie potrafiło wzruszyć, ani przerazić. Miał poza sobą pięcioletnią okupację. Miał poza sobą dwumiesięczne, niepowtarzalne piekło. Śmierć Marii, śmierć przyjaciół, dziesiątki ataków, z których ci, którzy powracali żywi, nie mogli uwierzyć swemu szczęściu.

I dlatego nie zastanawiał się co mu niesie dzień jutrzejszy. Nie był tego ciekawy.

(Ciąg dalszy nastąpi) (18)

SANDACZ

ZACZYNA SIĘ wiosenny sezon połowu tej drapieżnej ryby z rodziny okoniowatych.

Sandacz przebywa w głębokich wodach bieżących, a więc w większych rzekach (np. Odra i Regalica) i w jeziorach, przez które przepływają rzeczki lub większe strumienie. Ponieważ ma stosunkowo małą paszczę, poluje głównie na wąskie rybki jak stynka, ukleja, jelec itp., słabiej natomiast bierze na drobne leszczyki czy krąpie, a nawet płotki i wzdręgi.

Żeruje na dużych głębokościach, 3–6 m, tuż przy dnie. Lubi dno czyste, tj. żwirowate lub piaszczyste, w ostateczności gliniaste, niezarośnięte podwodną roślinnością, ale takie, na którym znajdują się korzenie, zatopione pnie i inne tp. zawady, powodujące wiry płynącej wody.

WĘDKA z żywcem zaczepionym pojedynczym haczykiem (szer. 8–10 mm) za wargę (przy wolnym prądzie można za płetwę grzbietową) winna być tak obciążona, by przynęta pływała kilkanaście cm nad dnem. Po uchwyceniu zdobyczy sandacz odpływa z nią, łykając po drodze, dlatego trzeba mu oddać parę metrów żyłki. Po podcięciu nie robić wielkich ceremonii z holowaniem; po paru pierwszych zrywach ryba posłusznie idzie za żyłką aż do podbieraka.

Połów na SPINNING jest dość trudny zarówno z powodu dennych zawad, wśród których sandacz lubi przebywać, jak i dlatego, że niełatwo jest prowadzić błystkę tuż przy dnie na tak dużych głębokościach. Niektórzy stosują ciężarki uwiązane kilkadziesiąt cm powyżej błystki na półmetrowej cienkiej żyłce: ciężarek wlecze się po dnie, a błystka płynie tuż ponad dnem (patrz rysunek).

Najbardziej chwytliwe okazały się błystki małe, ciężkie, typu łyżkowego (Kaleva), bez czerwonego chwaścika, np. typu „Cyklop".

Ze względu na ostre zęby sandacza stalowy przyponik – zarówno przy wędce, jak i przy spinningu – niezbędny.

Wymiar ochronny sandacza – 35 cm. Warto sobie tę długość zaznaczyć na wędzisku lub podbieraku.

UWAGA! W środę 17 bm. Koło Szczecin Miasto kończy wydawanie znaczków spinningowych i zezwoleń na połowy na Jez. Dąbskim.

POLIKARP

P. Bogdan Paczkowski, Świnoujście. List Pana dostałem 8 maja, dlatego nie mogłem być na otwarciu sezonu wędkarskiego w Karsiborzu. Szkoda.

Napad padaczkowy

PRZED NAPADEM padaczki chory odczuwa pewne sensacje, będące zwiastunami zbliżającego się ataku. Występuje wtedy zmiana nastroju chorego, zaburzenia pamięci, zaburzenia czuciowe i ruchowe. W takim przypadku nie należy pozostawiać samych chorych w domu, lecz pod opieką ludzi zdrowych. W napadzie padaczkowym chory traci nagle przytomność, pada na miejscu, wydając zwykle przeraźliwy okrzyk. Leży najczęściej na wznak z kończynami wyciągniętymi, szczęki ma zaciśnięte, głowę odchyloną ku tyłowi. Występuje u chorego skurcz mięśni twarzy, zgrzytanie zębami, drganie gałek ocznych, oddech nierówny, przerywany. Z jamy ustnej wydobywa się pienista zawartość, bardzo często podbarwiona krwią, mięśnie tułowia i kończyn są na ogół silnie napięte. Występują drgawki naprzemienne skurczowo-rozkurczowe, które stopniowo nasilają się. Chory wypręża się, pozostawiony bez opieki uderza głową o ziemię, bardzo często występuje mimowolne oddanie moczu i stolca.

Napad padaczki trwa zwykle od 2 do 6 minut, po czym drgawki ustają i chory zapada w głęboki sen. Po przebudzeniu nie pamięta nic z tego co się z nim działo.

Pierwsza pomoc polega przede wszystkim na porozpinaniu i rozluźnieniu ubrania i bielizny oraz na zabezpieczeniu języka, aby chory nie odgryzł go zębami lub nie pokaleczył. W tym celu należy między zaciśnięte zęby włożyć skręconą chusteczkę, ręcznik lub inny podobny materiał. Pod głowę należy podłożyć poduszkę, koc lub część zwiniętego ubrania, aby uniknąć potłuczenia lub skaleczenia czaszki. Unikać należy takich czynności jak nacieranie lub masowanie, które mogą pogłębić i przedłużyć napad. Po minięciu napadu należy położyć choremu zimny okład na głowę i podać wodę do picia oraz zapewnić ciszę i spokój. Nie należy podawać po napadzie kawy, herbaty ani alkoholu.

MEDICUS

POMIESZKAJMY..

Grafion odpowiada

NA WSTĘPIE pragnę jak najserdeczniej przeprosić za to, że tak późno odpisuję na miłe listy, ale nabierały one mocy urzędowej i w redakcji i u mnie, który sterany wiekiem i współżyciem z bliźnimi, kurowałem się „u wód". Równocześnie składam serdeczne podzięki tym Czytelnikom, którzy tytułują mnie redaktorem, podczas gdy nim nie jestem i chyba nie będę. Nie każcie mi, ukochani, powiększać grona jakże licznych np. profesorów z własnej nominacji, pp. sędziów z racji sędziowania w siatkówkę na plaży czy pp. magistrów, którzy zdobyli ten tytuł w zbombardowanych tak doszczętnie uczelniach, że ani kamień na kamieniu nie został z gmachów, ani jeden profesor, ani jeden kolega nie został przy życiu...

A teraz do dzieła!

Teresa Drążewska: Pani propozycja, by tym wszystkim, którzy nie okazują dbałości o dom i ogródek zamieniać za karę mieszkania na takie, które nie są tak pięknie położone, wydaje mi się ryzykowna. Przy znanej inwencji naszych rodaków, już widzę oczyma duszy te małe przedsiębiorstwa usługowe, które za godziwą opłatą podejmowałyby się rozrzucić nocką ciemną, dwie, trzy furki śmieci, gruzu i odpadków po ogrodzie sąsiada, w szlachetnym celu „wysiudania" go z domku z ogródkiem. Ci, którzy jeszcze żyją na śmietniku, to albo ci, którzy nie wiedzą, że Dzielnicowa Rada Narodowa da im za darmo siatkę, farbę olejną itp., lub ci, którzy wiedzą, a nic nie czynią z wrodzonego lenistwa. Proszę jednak nie tracić nadziei, że i Pani kiedyś będzie miała mały ogródek. Z góry zapraszam się na poziomki własnego chowu.

Jan Bogutysz – Osiedle Akademickie. Proszę do mnie zadzwonić po południu (478-40), to pogadamy sobie na interesujący Pana temat.

„Czytelnik". Umeblowanie Pańskiego pokoju rozwiązane. Rysunek ukaże się w jednym z najbliższych odcinków. Bibliotekę-kredens zamieniłem na półkę uniwersalną, gdyż jest to i wygodniejsze i nowocześniejsze.

Pan Piotr Wiszniewski. Obawiam się, że bez planu pańskiego pokoju nie będę mógł nic doradzić. W tak maleńkim pokoiku (10 m kw.) wszystko musi być wyliczone co do centymetra. Proszę mi przysłać dokładny planik, z wymiarami, z oznaczeniem: gdzie jest okno, gdzie drzwi itp. Proszę mi również napisać, **dlaczego w takiej klitce chce Pan jeszcze osobno wydzielić tapczan? To, że będzie Pan sam wszystko robił, bardzo mnie cieszy, wymyślimy wspólnie coś bardzo wygodnego, ładnego i taniego.**

„Ciekawy" – Pogodno. Odpowiadam kolejno na pytania:

1) Mieszkańcy ul. Koziorowskiego dlatego chyba wydeptują trawnik na rogu ul. Mickiewicza, że im się spieszy do tramwaju.

2) Nie bardzo wiem co zrobić, by zreperowano nawierzchnię na ul. Hoene-Wrońskiego, gdzie głębokość wyrw przekracza rzeczywiście 15 cm i gdzie podobno w najbliższym czasie mają próbować nowe ciągniki na gąsienicach, jako że do prób trzeba „ciężkiego terenu". Z prostych środków doradzałbym przeprowadzenie tam w przyszłym roku trasy Wyścigu Pokoju lub wynajęcie jednego z domków Ernestowi Hemingwayowi. Powinno poskutkować.

GRAFION

Z WĘDRÓWEK po szczecińskich KSIĘGARNIACH

„WSPOMNIENIA RUDOLFA HOESSA", komendanta obozu oświęcimskiego, ukazują się już w drugim wydaniu (pierwsze rozeszło się w ciągu kilku dni) Wydawnictwa Prawniczego. Książka obejmuje napisaną już w polskim więzieniu autobiografię jednego z głównych ludobójców III Rzeszy, jego pożegnalne listy do rodziny, charakterystyki kilkudziesięciu „wybitnych" gestapowców. Pisane w obliczu śmierci (Hoess nie miał złudzeń co do czekającego go wyroku) ma cechy w pełni autentycznego dokumentu, są przeraźliwym „świadectwem dojrzałości", wystawionym autorowi przez ludobójczy system hitlerowski. Hoess wielokrotnie podkreśla, że dokonywał masowych zbrodni, nie odczuwając nienawiści do swych ofiar. I trudno odpowiedzieć na pytanie, która z moralnych pobudek zbrodniarzy hitlerowskich jest bardziej potworna: czy ta, pełna tygrysiej nienawiści, której typowym reprezentantem jest Eichmann, czy ta — straszliwie beznamiętna, postawa hitlerowskiego sumiennego „robota", którą zaprezentował Hoess. W każdym razie książka Hoessa jest na pewno podstawowym dokumentem historycznym dla zrozumienia „epoki pieców".

„ŻYWI I MARTWI" KONSTANTEGO SIMONOWA (przekład J. Brzęczkowskiego) — to niewątpliwie jedna z najciekawszych pozycji z bogatej rosyjskiej literatury wojennej. Daje w pełni autentyczny obraz gigantycznych zmagań narodów radzieckich z hitlerowską nawałą, obraz nie — jak w wielu znanych nam już powieściach — monumentalny, ale skreślony z pozycji trudnych, często tragicznych przeżyć powszedniego uczestnika wojny.

Okresowi wojny, hitlerowskiej okupacji i pierwszych lat po wyzwoleniu poświęcone są trzy książki polskich autorów: nagrodzony w konkursie „Nowej Kultury" **„KONCERT ŻYCZEŃ" STANISŁAWA WYGODZKIEGO**, tom opowiadań, z których niektóre („Baryłeczka", opowiadanie tytułowe) są prawdziwymi arcydziełami zwięzłości i siły ekspresji.

„SKĄPANI W OGNIU" WOJCIECHA ŻUKROWSKIEGO — powieść szczególnie ciekawa ze względu na autentyczność obrazu stosunków na Opolszczyźnie bezpośrednio po zakończeniu wojny — i wreszcie **LESZKA GOLIŃSKIEGO „SIODMA DREZDEŃSKA"**, powieść o charakterze raczej sensacyjno-kryminalnym, której akcja rozwija się również w pierwszym okresie po zakończeniu wojny na Ziemiach Zachodnich (Wyd. Poznańskie).

„PRZYGODY W TEATRZE" HENRYKA VOGLERA, znanego krytyka krakowskiego — to zbiór recenzji, które nie wyróżniają się błyskotliwością, ich główna wartość — to sumienność i rzetelna znajomość spraw teatru.

Z literatury amerykańskiej odnotujmy tu zbiór opowiadań **TRUMANA CAPOTE PT. „ZATRZAŚNIJ OSTATNIE DRZWI"** — pełnych fantazji i poezji, przepełnionych dziwnymi wizjami — a utrzymanych w stylu realistycznym.

Z wydawnictw popularnych Wiedzy Powszechnej polecamy dwie nowe pozycje: rodzaj albumu ilustrowanego ewolucji w świecie zwierząt, pt. **„POPATRZ! GATUNKI JEDNAK SIĘ ZMIENIAJĄ"** popularnego z audycji radiowych gawędziarza **JANA ŻABIŃSKIEGO**, oraz bardzo interesujący opis wypraw polskich alpinistów na szczyty Himalajów pt. **„HIMAL CU-CU-RA" JERZEGO HAJDUKIEWICZA**, uczestnika wyprawy odbytej z grupą szwajcarską w 1958 r.

(J)

Z GDAŃSKIEGO FESTIWALU Kulturalnego Studentów powrócili członkowie zespołu „JAZZ COMBO". Szczeciniacy, choć występowali w silnej konkurencji, podobali się. Grając w 2 składach — swing i modern zaprezentowali się festiwalowej publiczności na 8 Koncertach — w tym koncert galowy (Filharmonia Bałtycka), gdzie „JAZZ COMBO" wystąpił w tak doborowym towarzystwie jak Kwartet Andrzeja KURYLEWICZA, czy zespoły „The Rockers" i „Flamingo".

A oto skład zespołu:

J. WILK — fortepian, Z. WILK — perkusja, A. RZYCHSKI — kontrabas, wibrafon, M. Marcinkowski — kontrabas, B. PAWŁOWSKI — saksofon altowy, Andrzej MAZURKIEWICZ — trąbka.

— o —

UKAZAŁ SIĘ już majowy n-r miesięcznika „JAZZ" w którym na szczególną uwagę zasługuje artykuł (przedruk z „EBONY") poświęcony Miles Davis'owi — pt. „ZŁY".

MAREK

MIĘDZY NAMI KOBIETAMI

Nie zdradzajcie bawełny!

CZY ZAUWAŻYŁYŚCIE, że niemal co roku każdą nową modę, linię, sylwetkę – magazyny i tygodniki kobiece przyjmują z najwyższym entuzjazmem. Używają przy tym najczęściej takich oto określeń: „nowa sylwetka jest wreszcie najzupełniej kobieca, wdzięczna, łatwa i wygodna w noszeniu, stwarza możliwości ubrania się każdej kobiecie, bez względu na wiek...".

Wszyscy wróżą nowej linii niesłychanie długi żywot. Tak było przecież i ze słynnymi „workami", które miały tuszować wszystkie niedoskonałości figury, tak było ze sztywnymi halkami, nadającymi sylwetce młodzieńczość i lekkość.

Tymczasem, co jest oczywistym banałem, choć modę tworzą projektanci kreacji i wielcy krawcy, choć lansują ją tysiące fachowych i niefachowych pism – przyjmujemy lub nie przyjmujemy jej – my, „szare" kobiety. W ten oto prosty sposób odrzuciłyśmy kategorycznie worki i trapezy, zrezygnowałyśmy z przesadnych halek. Za to pokochałyśmy proste i bezpretensjonalne szmizjerki, szykowne „chanelowskie" kostiumiki. I chyba takim samym sentymentem darzymy w lecie bawełnę: kretony, satyny oraz len.

Zrelacjonowałam już Wam w poprzedniej rozmowie modne i lansowane na wiosnę – lato 61 – materiały i kolory. Materiały lekkie, zwiewne, przejrzyste, miękko otulające sylwetkę. Kolory delikatne, rozmaite różowości, błękity jak niebo w pogodny dzień, zieloności jak listki świeżej sałaty, słoneczne żółtości. Ładne to i kobiece na pewno – ale drogie i co tu ukrywać, niepraktyczne w naszych warunkach i klimacie. Toteż chwilowe królowanie jedwabiu nie może spowodować absolutnego zmierzchu bawełny.

Moda bowiem tylko **proponuje** – prawdziwie elegancka kobieta **wybiera** i **decyduje**. Wybierzcie więc w tym roku na prostą biurową sukienkę – bawełnę w duży, kolorowy, geometryczny wzór lub grochy. Nie rezygnujcie również z noszenia ulubionej, zeszłorocznej szmizjerki z żyrardowskiego lnu. Nie zdradzajcie lekkomyślnie poczciwej pani bawełny, **szanujcie polski len!**

PODOBA Wam się ta sukienka? Prosta, skromna, z modnie umieszczonym poniżej talii paskiem, bez kołnierza i z rękawami według najnowszych wskazań dyktatorki Mody. Nawet wzór aktualnie zalecamy.

Oto jak moda kołem się toczy. Zdradzamy Wam w tajemnicy, że zdjęcie to wycięliśmy z włoskiego pisma kobiecego sprzed... trzech lat.

LEKCJE POD zieloną gwiazdką

Lekcja 27

PRZYROSTKI = SUFIKSOJ

1. Przyrostek – an – wyraża przynależność do jakiegoś ugrupowania czy też terytorium, zwolennictwo jakiegoś systemu ideowego ruchu.

Np.: urbo — miasto, urbano — mieszczanin, ideo — idea, ideano — ideowiec, samideano — współideowiec, Varsovio — Warszawa, varsoviano — warszawianin.

2. Przyrostek – ebl – wyraża bierną możliwość nadawania się do danej czynności.

Np.: legi — czytać, legebla — czytelny, movi — ruszać, movebla – ruchomy, eble — możliwie, możliwe, ebla — możliwy.

3. Przyrostek — em – wyraża świadomą lub nieświadomą skłonność do czegoś.

Np.: labori – pracować, laborema — pracowity, babili — gadać, babilema – gadatliwy, kvereli — kłócić się, kverelema — kłótliwy, dormi — spać, dormema — śpiący, emo — skłonność, ema — skłonny.

4. Przyrostek – er – wyraża składową, ale wydzieloną w pojęciu, część całości, ułamek, drobinę czegoś.

Np.: polvo — pył, polvero — pyłek, fajro — ogień, fajrero — iskra, sablo — piasek, sablero — ziarnko piasku, mono — pieniądz, monero — moneta, bilon, pano — chleb, panero — okruch chleba, kruszynka, greno — zboże, grenero — ziarnko zboża, akvo — woda, akvero — kropla wody.

Cztery przyrostki podane w dzisiejszej lekcji pomogą nam w utworzeniu wielu nowych słówek bez uczenia się dodatkowych rdzeni.

Aby nasza lekcja nie była zbyt nużąca – proszę przeczytać jako ćwiczenie nową humoreskę p.t. „On ma prawo".

LA RAJTON LI HAVAS

„Sinjoro advokato, chu edzo havas la rajton, malfermi leterojn adresitajn al lia edzino?"

„Jes, la rajton li havas... sed neniam kuraghon!"

ON MA PRAWO

„Panie mecenasie, proszę mi powiedzieć, czy mąż ma prawo otwierać listy adresowane do swojej żony?"

„Tak, prawo on ma... ale nigdy odwagę!"

NOWE SŁÓWKA

sinjoro — pan
edzo — mąż
rajto — prawo
fermi — zamykać
letero — list
lia — jego
jes — tak
havi — mieć
neniam — nigdy
kuragho — odwaga

Uwaga: Słówko kuragho należy czytać kuradżo ze względu na to, że nad literą g powinien być daszek, ale z powodu braku właściwych czcionek – daszek zastąpiliśmy literą h przy g. W esperanto dozwolone są takie zmiany, ale tylko w wyjątkowych przypadkach.

ESPERO

BARDZO to przyjemne, że coraz więcej kwiatów pojawia się w oknach i na balkonach szczecińskich kamienic. Żeby tak wszyscy, nie pomijając mieszkańców Starówki, którym pod nos przywieziono skrzynki i ziemię, zechcieli posadzić balkonowe kwiaty, odwiedzający nasze piękne miasto turyści mieliby jeszcze jeden powód do zazdrości.

Dziś chcę napisać o pielęgnowaniu roślin balkonowych. Nie jest ono uciążliwe, gdyż ogranicza się do podlewania, a od czasu do czasu zasilania nawozami sztucznymi. Trudno powiedzieć jak często trzeba podlewać, gdyż każda roślina ma inne wymagania. Trzeba kwiaty obserwować przez pewien czas i po zorientowaniu się w ich „pragnieniu", podlewać regularnie.

Najodpowiedniejszą porą podlewania jest wczesny ranek lub wieczór, wtedy woda dokładnie wsiąka w ziemię. Podlewanie w słońcu jest niewskazane, gdyż woda szybko wyparowuje. Lepiej podlewać konewką (może być dziecinna), gdyż sitko rozpryskując wodę, zrasza zarazem i ziemię i liście.

Stosując nawozy sztuczne należy wystrzegać się zbyt wysokich dawek. Pamiętajmy, że lepiej dać nawozu mniej niż więcej. Nawozić można tylko rośliny zdrowe, dobrze ukorzenione, najlepiej w okresie silnego wzrostu i tworzenia się pączków. Przed nawożeniem ziemia powinna być dobrze podlana.

Najłatwiejszą w użyciu jest mieszanka „Flora", zawierająca wszystkie potrzebne kwiatom nawozy. Dokładny sposób użycia podany jest na opakowaniu.

Chcę jeszcze przypomnieć, że bardzo wartościową dla roślin balkonowych jest woda, w której płukane było mięso. Krew w niej rozpuszczona ma wartość nawozu azotowego. Trzeba tylko uważać, aby w wodzie nie znajdowały się kawałeczki tłuszczu.

Pelargonia WAZONIK

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, III ptr, redaguje Kolegium. TELEFONY: centrala 130-21, sekretarz nacz. redaktora 457-41, zastępca nacz. redaktora 130-21 (wewn. 31), sekretarz redakcji 478-21, dział miejski 462-35, dział łączności z czytelnikami 450-21, dział sportowy 427-77, dział morski 450-21, Biuro Ogłoszeń 344-44, redakcja poranna (po godz. 6) 378-91, dalekopisy 425-14. PRENUMERATA: Zamówienia na prenumeratę [illegible] przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie — konto PKO Nr X-13770-116 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze. Szczecińskie Zakłady Graficzne C-4